Nr. 212. Wtorek, 16. Września 1902. Rok 92.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12**. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60**. h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje **8** K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po **14** hal., kilkorazowe po **12** hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ul. Karola Ludwika l. 9**; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 6 września b. r. nadać najmiłościwiej radcy ministeryalnemu w Ministerstwie skarbu, Edmundowi Dunklowi, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stan stałego spoczynku, tytuł szefa sekcyi.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 3 września b. r. zamianować najmiłościwiej starszego radcę skarbu i dyrektora okręgu skarbowego w Tarnopolu, Karola Sośnickiego, radcą Dworu dla okręgu krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie i nadać najłaskawiej starszemu radcy skarbu i dyrektorowi okręgu skarbowego w Wadowicach, dr. Stanisławowi Szlachtowskiemu, tytuł i charakter radcy Dworu z uwolnieniem od taksy.

P. Prezydent Ministrów jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych zamianował starszego komisarza policyi, Emila Kropatschka radcą policyi, a komisarza policyi Bronisława Benoita starszym komisarzem policyi w etacie lwowskiej dyrekcyi policyi.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropryacyjną dla projektowanej regulacyi potoku Wilga w klm. 59·529 linii Oświęcim-Podgórze, odbędzie się dnia 10 października 1902 i rozpocznie o godzinie 10 przed południem (czas kolejowy) na miejscu.

Wykazy gruntów, które mają być wywłaszczone wraz z planami, wyłożone będą stosownie do przepisu §. 14 ustawy z 18 lutego 1878 Dz. pr. p. nr. 30 w urzędach gminnych w Borku fałęckim i w Łagiewnikach przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Podgórzu lub też przy rozprawie komisyjnej.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 13 września b. r. do l. 110.276, w sprawie weterynaryjno-policyjnych zarządzeń pod względem przywozu świń z Węgier do Królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 15 września.

Niedawno podaliśmy na tem miejscu, na podstawie dochodzeń przeprowadzonych przez korespondenta jednego z niemieckich pism wolnomyślnych, dane statystyczne o polskiej ludności robotniczej w nadreńsko-westfalskim okręgu przemysłowym. Warto zapoznać się bliżej ze społeczno-politycznemi uwagami, jakie autor wzmiankowanego artykułu poświęca tej emigracyi polskiej w okolicach rdzennie niemieckich, w których przed niedawnym jeszcze czasem nie znana była mowa polska, a w których jakby w mgnieniu oka potworzyły się liczne kolonie polskie. Autor jest Niemcem, spogląda więc na tę imigracyę z niemieckiego punktu widzenia, czyli okiem niezbyt przychylnem. Przytem mało obznajmiony z właściwościami i charakterem napływowej tej ludności, sądzi ją niezawsze sprawiedliwie; daleki jednak od złej wiary i zachłanności hakatystycznej stara się być przynajmniej bezstronnym i to właśnie podnosi znaczenie jego wywodów.

Autor przyznając, że niechęć miejscowej ludności roboczej do Polaków jest w części usprawiedliwioną współzawodnictwem w pracy, niemniej tem, że polski robotnik przyzwyczajony do mniejszych wygód i mając mniejsze potrzeby, godzi się taniej pracować, niż robotnik niemiecki, czem obniża płacę, potępia stanowczo zapędy hakatystyczne, zmierzające do wynarodowienia ludności polskiej. „Każdy człowiek rozumny — pisze on — musi przyznać Polakom prawo do całkiem swobodnego używania ich języka ojczystego. Cóż to szkodzić może, jeżeli kilka setek tysięcy ludzi obok urzędowego języka krajowego, pielęgnuje także swą mowę narodową? Nie przyniesie to nikomu zguby. Hakatyści jednak, rozpoczynając niedorzeczną swą agitacyę zmusili niejako Polaków do wyraźnego przeciwstawiania niemczyźnie swej narodowości. Dawniej znano tu jedynie polskie korporacye religijne, teraz napiętnowano je nazwą „związków tajnych" i oddano w ten sposób agitatorom polskim najcenniejszą usługę. Teraz podburzani Polacy czuwają coraz troskliwiej nad swemi właściwościami narodowemi i nad swą odrębnością narodową. Teraz weszły w modę zebrania polskie z mowami szowinistycznemi. Robotnicy polscy, którzy dawniej nie troszczyli się o dzienniki polskie, czytają je teraz pilnie, zakazują swym dzieciom mówić po niemiecku i łączą się coraz silniej ze swymi rodakami".

„Ponieważ w rewirach fabrycznych Polacy stanowią po części znaczną większość, przeto rozwija się tam ożywione życie polskie, ujawniające się w rozmaity sposób na zewnątrz. Zaprzeczyć się też nie da, że krzewione przez agitatorów polskich poczucie narodowe wyradza się tu i owdzie w fanatyzm przeciwko Niemcom. Dziwić się jednak temu trudno w obec bezustannych prowokacyj ze strony hakatystów, których organa często w najohydniejszy sposób obrażają Polaków. Nacisk wywołuje reakcyę".

W dalszym ciągu autor krytykuje ostro sposób, w jaki zarządy kopalń i innych zakładów przemysłowych uprawiają „politykę wszechniemiecką"; polityka ta sprawiła, iż w uległych dotąd masach obudziło się w krótkim stosunkowo czasie życie narodowe, że wytworzył się w nich zorganizowany opór przeciwko niemczyźnie. Tego rodzaju działalność hakatystyczna wtłacza przybyszów polskich, którzy w przeciwnym razie rozsypaliby się po większych przestrzeniach, w jedną skupioną masę, ułatwiając im organizacyę skutecznego oporu przeciwko niemczyźnie.

W końcu, poruszając ujawniającą się w ostatnich czasach coraz silniej wśród polskiej ludności robotniczej w nadreńsko-westfalskim okręgu przemysłowym niechęć ku centrum, w następstwie czego wyłonił się pomysł stawiania osobnych kandydatów do parlamentu niemieckiego, autor nie rokuje tej akcyi żadnego powodzenia, dowodząc, że do tego nie są dotychczas jeszcze przygotowane dostatecznie „obce" te żywioły.

---

1)

Nieznane fragmenta i waryanty Beniowskiego.

Profesorowi Małeckiemu zawdzięczamy nietylko najznakomitszą z tych, jakie posiadamy, monografię o Słowackim, ale i wydobycie na światło dzienne niezmiernie bogatej spuścizny po tym poecie. Do najcenniejszych rzeczy w tej spuściźnie należy niewątpliwie dalszy ciąg „Beniowskiego"; jest on też jednym z tych pośmiertnie wydanych utworów poety, które najwięcej trudu kosztowały wydawcę. Można o tem powziąć dobre wyobrażenie z jego własnych słów, zamieszczonych w monografii[1]: „Po śmierci Słowackiego — czytamy tam — znaleziono kilkanaście arkuszy, zapisanych nabitem i drobnem pismem, zawierających dalszy ciąg poematu (Beniowskiego). Był-to dopiero pierwszy rzut, często przemazywany, z różnemi dopiskami po bokach karty, słowem brulion. Tworzy obecnie ten autograf dwa zeszyty, zapewne dopiero po śmierci autora spojone, i pewną ilość kart luźnych, które są oczywiście już tylko szczątkami znaczniejszej liczby arkuszy, stanowiących niegdyś jeden ciąg nieprzerwany, a w późniejszej poniewierce poniszczonych do tego stopnia, że to, co z nich zostało, już się nie daje spoić w wątek ciągły i jednolity. Z takich-to arkuszy i kartek luźnych, częstokroć nawet podartych[2]), złożyłem na domysł pieśń VI, XI, XIII i XIV, nadstawiając próżnie, tekstem niezapełnione, krótkiem streszczeniem prawdopodobnej osnowy, danem na wstępie każdej z tych pieśni. Za porządek i kolej tych urywków ręczyć atoli nie mogę, gdyż wskazówek do zestawienia ich należytego zupełnie braknie w rękopisie".

Ten ustęp pokazuje nam nietylko, z jakiemi trudnościami walczył wydawca, ale i jak rozumiał swoje zadanie. Chodziło nie o to jedynie, ażeby z chaotycznego brulionu wydobyć to, co on w sobie zawiera, ale żeby doprowadzić to wszystko do pewnego porządku, ułożyć w pewną całość, rozjaśnić ten chaos dla czytelnika, który, bez porządkującej myśli wydawcy, zgubił-by się w tym bujnym, wspaniałym, ale bezdrożnym lesie poetyckim. O wydaniu takiem, które-by nie uroniło ani jednej strofy, ani jednego przemazanego wiersza, jeszcze wtedy myśleć nie można było. Stąd poszło, że niektóre luźne strofy, albo i niestroficzne ustępy, które zanadto wybiegały poza główny tok powieści, których związku z całością niepodobna było wyjaśnić, zostały w wydaniu Pism pośmiertnych Słowackiego pominięte.

Niedawno, dzięki łaskawości znakomitego wydawcy, otrzymałem bruliony, o których mowa, do przejrzenia, i przekonałem się, że przy obecnym stanie studyów nad Słowackim, można z nich wydobyć pewne, dość ważne wskazówki, jak się rozwijał i przeobrażał plan poematu, pisanego w ciągu lat kilku. Przekonałem się także, że zawierają one w sobie jeszcze sporo nieznanych, a cennych okruchów · pezyi Słowackiego, większych i mniejszych urywków, często niewykończonych, czasem gorączkowych i mętnych, ale przeważnie bardzo pięknych, zresztą godnych ogłoszenia już choćby dla tego, że wyszły z pod pióra takiego poety, jak Słowacki.

Wydając obecnie te urywki, chciał bym je uszykować w pewne grupy, odpowiadające okresom, w których były pisane, a to kierując się po części wewnętrznemi, z treści wysnutemi wskazówkami, po części zewnętrznemi. Grup takich wyróżniłem cztery: do pierwszej należą fragmenta, które, według wszelkiego prawdopodobieństwa, pisane były przed wiosną 1841 roku, to jest, za nim Słowacki wydał pierwszych pięć pieśni „Beniowskiego"; do drugiej — te, które były pisane pomiędzy wiosną 1841 roku, a lipcem 1842 roku, to jest chwilą, w której poeta przejął się towianizmem; do trzeciej te, które pochodzą prawdopodobnie z pierwszych lat towianizmu Słowackiego do roku 1844; do ostatniej — te, które były pisane między 1844 a 1846 rokiem.

Wreszcie winienem dodać, że obecne wydanie nieznanych fragmentów i waryantów „Beniowskiego" nie wyczerpuje całego plonu, jaki-by można z autografów Słowackiego wycągnąć i pomija drobniejsze, mniejszego znaczenia odmianki, zostawiając ich uwzględnienie przyszłemu krytycznemu wydaniu pism Słowackiego.

I.

Za najstarszą część brulionu uważam kartę luźną, przy której pozostał wązki pasek z drugiej karty, co, razem z ocalałą, stanowiła arkusz dużego, cienkiego, listowego papieru; na takim Słowacki zwyczajnie pisał w owych czasach, mniej więcej do roku 1845. Na początku tej karty znajdujemy taką strofę przekreśloną i początek drugiej przemazany:

Pamiętna jeszcze w Litwie wieść o godach chodzi,
Chłopki mówią, że czarty fajerwerk sprawili,
Aniołowie słońcami zamek oświecili.
Ja pomnę, że jak słońce, co nadborem wschodzi
I oczom nagle światło patrzącym odbierze,
Ujrzałem gmach z płomieni i z płomieni wieże,

Miasto całe szałasów, bud kramek, namiotów
Ciągnęło się daleko....

Widzimy, że to nie jest strofa, którą pisany „Beniowski". Wszakże z wycinku, który pozostał z drugiej karty, a na którym zachowały się początki wierszy, ułożonych w takież sześciowierszowe strofy, przekonywamy się, że to ustęp z tego samego poematu, ponieważ między początkowemi słowami odciętych wierszy znajdujemy imię Sawy. Stąd wniosek, że poeta wahał się jakiś czas, którą z dwóch swoich kochanek (Oktawa pieści, kocha mię sekstyna) obrać za formę dla swego poematu i jakiś czas oddawał pierwszeństwo sekstynie, zanim się całkiem nie oddał oktawie, chociaż i potem niekiedy sprzeniewierzał się kochance. Zresztą było-by tu jeszcze inne przypuszczenie możliwem: Sawa, „ogromny skarb dla pisoryma", jak go określał Słowacki, Sawa, który tyle miejsca potem zajął w „Śnie srebrnym Salomei", może miał być bohaterem osobnego poematu, pisanego sekstyną, później zaniechanego.

Zaraz pod przytoczoną strofą położył Słowacki napis: „Pieśń V", a pod tym napisem zaczyna się to, co weszło do pośmiertnych pism poety, jako drugi fragment pieśni VI[3]), zaczynający się od wiersza: „Przybył więc Sawie gdzieś z ponad Limanów"... Ten napis służy nam za dowód, że to, co jest przed nim, i to, co ponim, napisane było jeszcze przed wydaniem pierwszych pięciu pieśni.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Józef Tretiak.

[1]) Tom drugi, strona 272 — 273, wydanie trzecie.

[2]) Obecny stan autografów tak się przedstawia: jest kart białego, cienkiego papieru, w większym formacie, ujętych w dwa zeszyty, a resztą luźnych — 40; kart szarawego, grubszego papieru w mniejszym formacie — 9. Razem wszystkich kart jest tedy 49. Na kilku stronach są rzeczy, nie należące do „Beniowskiego".

[3]) Tom drugi, str. 5.

O „MORSKIE OKO".

Dawny, można słusznie powiedzieć odwieczny spór o „Morskie Oko" jest już zakończony: w sobotę, dnia 13 b. m., sąd rozjemczy w Gracu, od dnia 21 sierpnia nad załatwieniem sporu obradujący, zakończył swe narady i wydał wyrok, który chociaż dopiero w dniach najbliższych będzie ostatecznie zredagowany, a następnie zapewne urzędowo ogłoszony, znany był już w sobotę wieczorem.

Wyrok ten uznał pretensye Austryi, względnie Galicyi, za uzasadnione i przyznał Galicyi całe sporne terytoryum z wyjątkiem najbardziej na północ wysuniętej części parceli leśnej 2538. Mianowicie w okolicy, gdzie Potok Rybi spływa się z Białką, a gdzie przyjęta przez trybunał rozjemczy granica naturalna t. j. skalisty grzbiet Żabiego gubi się, granica ma być przesunięta w ten sposób, że Węgrom dostanie się kawał ziemi, rozmiarów 20 do 30 morgów. Po za tem całe sporne terytoryum, wynoszące już po odtrąceniu owej parceli, przyznanej Węgrom, okrągło 600 morgów, a zatem także całe Morskie Oko, cały Czarny Staw, łąka i pastwiska sołtysów bialskich nad „Morskiem Okiem" i niemal cały „las Pański Rybie" pozostają przy Galicyi.

O wyroku tym otrzymało Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie w sobotę w nocy następującą depeszę z Grazu od arbitra JE. Prezydenta dr. Tchorznickiego:

„Uznano austryacką granicę suchą, idącą grzbietem gór, — tylko w kącie północnym u spływu potoków, gdzie grzbiet górski się obniża, pozostawiono Węgrom małą część lasu, a to w celu lepszego uregulowania granicy. *Tchorznicki.*"

Nadto w sobotę późnym wieczorem otrzymaliśmy następujące depesze:

Graz, 13 września. (*Tel. Biura koresp.* otrzymany o godz. 9·20 wieczorem). Wyrok zapadł. Galicyi przyznano cztery parcele sporne, między niemi Morskie Oko, Czarny Staw, las i pastwiska nad Morskiem Okiem, t. j. całe sporne terytoryum, z wyjątkiem małej części parceli leśnej o obszarze 30 morgów.

Graz, 13 września. (Otrzymany o g. 9 m. 40 wieczorem. — *Tel. pryw.*, tak zw. pilny). Proces o Morskie Oko zakończył się świetnem naszem zwycięstwem. Całe sporne terytoryum, z wyjątkiem 30-morgowej parceli przyznano Galicyi. Granica idzie przez szczyt Żabie, a tylko przy zbiegu Potoku Rybiego i Białki małą parcelę leśną przyznano Węgrom.

Tekst wyroku zredagowany będzie w najbliższych dniach w Wiedniu.

Późno w nocy nadeszły jeszcze następujące depesze:

Graz, 13 września. (*Tel. pryw.*). Przyznany Węgrom kawałek lasu zajmuje około 20 morgów, i znajduje się w tem miejscu, w którem, według sprawozdania profesora Beckera gubi się naturalna granica (t. j. granica idąca szczytami Rysów i Żabiego). Po za tem całe terytoryum sporne przyznano Galicyi.

Narady nad wyrokiem trwały dzisiaj z krótką przerwą przez cały dzień. Walka była bardzo zacięta.

Prezydent Tchorznicki odbiera zewsząd gorące gratulacye.

Graz, 13 września, (*Tel. pryw.*). Z pośród pięciu parcel spornych przyznano Galicyi w całości następujące:

Parcela:	Przedmiot:	Morgi:	Sążni kw.:
2537	(sporna część Morskiego Oka	14	1500
2539	łąka	145	749
2540	(sporna część (Czarnego Stawu	16	—
2541	skała	233	—

natomiast z piątej parceli spornej:

2538	las	218	1228

otrzymały Węgry tylko małą, około 20 do 30 morgową część.

Wytyczenie granic nastąpić ma w najbliższym czasie.

O wyroku zawiadomiono telegraficznie oba Rządy, Pana Namiestnika i P. Marszałka Galicyi.

Wyrok w drugiej swej części odrzuca zastrzeżenie obrońcy prof. Balzera, złożone na posiedzeniu trybunału w dniu 31 sierpnia co do praw Galicyi do dawnej granicy polskiej z przed r. 1773, idącej przez Polski Grzebień, a to dla tego, ponieważ sprawa ta przekracza kompetencyę tego sądu rozjemczego, powołanego jedynie do rozstrzygnięcia kwestyi terytoryum spornego, które się składa z wymienionych parcel 2537 do 2541.

Graz, 13 września. (*Tel. pryw.*). Parcela leśna, przyznana Węgrom, ma zaledwie około dwudziestu morgów powierzchni. Teren ten rozciąga się na wzniesieniu między północnym stokiem Żabiego a spływem Potoku od Rybiego z Białką. Rzeczoznawca profesor Becker w swym wywodzie podniósł, jak wiadomo, że tylko w tym klinie, na przestrzeni około 700 m. może być mowa o wątpliwościach granicznych, gdyż w skutek zarośli linia najwyższego granicznego wzniesienia, idącego grzbietem górskiem, nie wszędzie jest widoczną, a zwłaszcza przez nie-inżyniera łatwo mogła być przeoczoną.

* * *

Po tak pomyślnem załatwieniu sprawy i zakończeniu sporu, należy przypomnieć, że sąd rozjemczy w sprawie „Morskiego Oka" przyszedł do skutku na mocy równobrzmiących ustaw, uchwalonych przez parlamenty austryacki i węgierski, a wniesionych w tych parlamentach w r. 1896 przez gabinety hr. Kazimierza Badeniego i br. Banffyego. Trybunał, w którego skład, jako arbiter ze strony Austryi wchodził od początku JE. Prezydent dr. Aleksander Tchorznicki, ukonstytuował się w pierwszych miesiącach r. b., wybierając superarbitrem prezydenta trybunału związkowego w Lozannie, dr. Jana Winklera, który mandat ten przyjął; arbitrem węgierskim był — jak wiadomo — p. Koloman Lehoczky, prezydent kuryi królewskiej (sądu wyższego) w Preszburgu. Trybunał zebrał się z początkiem kwietnia b. r. w Wiedniu i uchwalił statut obrad sądu rozjemczego (zobacz *Gazetę Lwowską* nr. 196 z 27 sierpnia b. r.) W dniu 21 sierpnia trybunał zebrał się w Gracu. W tym dniu i następnym referowali reprezentanci Węgier, arbiter p. Lehoczky i korreferent p. Laban; w dniu 23 sierpnia rozpoczął się referat JE. dr. Tchorznickiego, który mówił na przemian z korreferentem radcą Dworu Kornem także przez d. 24, 25 i 26 sierpnia a zakończył krótkiem *resumé* w d. 27 sierpnia. W dniu 28 sierpnia przemawiał obrońca Węgier dr. Bölcs, — poczem zaraz tegoż dnia rozpoczął przemawiać obrońca nasz prof. dr. Balzer, i przemawiał w d. 29 i 30 sierpnia na posiedzeniach przed i popołudniowych, a w d. 31 sierpnia na posiedzeniu popołudniowem zakończył swe przemówienie. — Nazajutrz trybunał, już razem z zawezwanym rzeczoznawcą inżynierem prof. Beckerem z Zurychu, wyjechał przez Wiedeń i Kraków do Zakopanego, dokąd przybył w dniu 3 września po południu. We czwartek dnia 4 września rano, trybunał udał się nad „Morskie Oko", gdzie w tym i w następnym dniu odbyła się na spornem terytoryum wizya lokalna. W dniu 5 września wieczorem trybunał, w powrocie z wizyi lokalnej, przybył do Szmeksu, następnie w d. 7 i 8 września bawił w Budapeszcie, poczem powrócił do Gracu. W dniu 9 września prezydent trybunału, superarbiter dr. Winkler przyjęty był na prywatnej audyencyi przez Najj. Pana. W d. 10 września odbył się dalszy ciąg rozprawy przed trybunałem rozjemczym w Gracu; mianowicie w tym dniu rzeczoznawca, inżynier prof. Becker odczytał swój referat, oparty na wyniku oględzin spornego terytoryum, a następnie obrońcy: dr. Bölcs i prof. Balzer wygłosili swe *plaidoyers*. W dniu 11, 12 i 13 września odbywały się tajne narady trybunału bez udziału obrońców; rzeczoznawca, prof. Becker, był jeszcze kilkakrotnie przez trybunał wzywany do dania informacyj. — W sobotę wieczorem o godz. pół do 8 trybunał zakończył swe obrady, a wynik ich podaliśmy powyżej.

* *

Wiadomość o wyniku procesu, w całym kraju naszym przyjęto z wielką radością. We Lwowie krążyła ona już w sobotę wieczorem po całem mieście, a gdy w teatrze w antrakcie odczytał artysta p. Wysocki ze sceny telegram o pomyślnym wyroku, rozległy się huczne brawa i oklaski. Ze Lwowa wysłano do Grazu bardzo liczne pisma i telegramy do JE. Prezydenta Tchorznickiego, radcy Dworu dr. Korna i obrońcy prof. Balzera z podziękowaniem za pełne poświęcenia trudy ich i zabiegi, oraz za zasługi położone około pomyślnego rozwiązania sprawy. — Naodwrót z Grazu otrzymał depeszę z podziękowaniem miejski archiwaryusz dr. Al. Czołowski, autor dzieła o „Sporze o Morskie Oko", które ułatwiło przygotowanie obrony naszego stanowiska.

Podobnie i w Krakowie wiadomość wywołała radosne i silne wrażenie. W tamtejszem kole mieszczańskiem zawiązał się niezwłocznie komitet celem uczczenia przejeżdżających przez Kraków reprezentantów narady: JE. Prezydenta Tchorznickiego, radcy Dworu Korna i prof. Balzera. O chwili przejazdu i programie powitania, Koło mieszczańskie uwiadomi obywateli osobnymi afiszami.

Również i na prowincyi, zwłaszcza zaś w Zakopanem, przyjęto wyrok z radością. Także z Okocima donoszą nam, że z polecenia właściciela, posła Jana Goetza, iluminowano wczoraj wieczorem cały browar i prywatne mieszkania na dowód radości z powodu korzystnego dla nas wyniku procesu o „Morskie Oko".

Z Warszawy.

(Wieści o rozruchach w Częstochowie. — Nowy rok szkolny na Uniwersytecie i w Politechnice. — Niezadawalający stan szkół średnich w Łodzi. — Turyści angielscy i amerykańscy w Warszawie).

Korespondent warszawski *Dziennika Poznańskiego* pisze pod dniem 12 b. m.:

„Od dziś rana dochodzą wiadomości z Częstochowy o wielkim strejku robotników fabryk tamtejszych. Strejk trwa od dwóch czy trzech dni. Wczoraj zmowa przybrała charakter antisemicki, skutkiem czego tłumy robotników przebiegają miasto, łupiąc, grabiąc i niszcząc sklepy żydowskie. Liczba strejkujących dochodzi do 10.000. Rozruchy przybrały tak wielkie rozmiary, ponieważ prawie całe wojsko z Częstochowy znajduje się na manewrach w trójkącie: Ostrołęka—Żegrze-Modlin. Policya miejscowa, bardzo nieliczna, jest całkiem w obec tego bezsilną.— Wiadomość tę czerpiemy tylko z listów prywatnych. Urzędowo bowiem nic o tem wiedzieć nie wolno. Zawezwano batalion piechoty i kilka sotni kozaków, którzy w pospiesznym marszu zdążają do Częstochowy, aby przywrócić porządek. — Żanosi się więc — niestety! — na poważne znów zajścia, przypominające zajście podobne w Łodzi z przed kilku laty i w Warszawie przed trzema laty.

Należy też przypomnieć, że Częstochowa w ostatniem piętnastoleciu wzrosła pod względem fabryk niesłychanie i dziś liczy około 70.000 mieszkańców, jest więc co do liczby ludności po Warszawie i Łodzi, trzeciem miastem w Królestwie Polskiem. W tych 70.000 przeszło połowę stanowi ludność fabryczna".

W przypisku donosi tenże korespondent: „W tej chwili dowiaduję się, że z Warszawy wykomenderowano pułk piechoty do Częstochowy".

Na pierwszy kurs wydziału prawnego Uniwersytetu warszawskiego zapisało się 177 kandydatów; z pośród maturzystów przyjęto 27 z gimnazyów warszawskich i 54 z gimnazyów prowincyonalnych. Na wydział lekarski zapisało się 93, w tej liczbie 29 maturzystów z gimnazyów warszawskich i 31 z gimnazyów prowincyonalnych. Na pierwszy kurs wydziału historyczno-filologicznego przyjęto 2 b. studentów i 4 maturzystów. Wykłady na wszystkich wydziałach rozpoczną się dnia 15 września.

Do Politechniki warszawskiej przyjęto w nowym roku szkolnym: 58 studentów na wydział chemiczny, 96 na wydział budowlany i 75 na wydział mechaniczny.

Korespondent łódzki *Warszaw. Dniew.* porusza sprawę braku szkół w Łodzi i zaznacza, że w mieście, liczącem około 400.000 mieszkańców, są zaledwie dwa gimnazya

---

37)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

MANUSKRYPT KANONIKA

(Z francuskiego, p. Andrzeja Theuriet).

XIV.

(Ciąg dalszy).

Czując na sobie uparty wzrok Léziana, Sylwia pragnęła uwolnić się od zachwytów, które ją mieszały, obróciła się więc w inną stronę i wyciągając ręce z westchnieniem rzekła:

— Jak tutaj dobrze i jak miło się używa rozkoszy życia!... Wszystko to co nam powiedział pan Colombier, jeszcze bardziej poznaje mnie z tym ślicznym krajem sabaudzkim, w którym żył kanonik i jego znajomi.

— Tak — przyznał doktor Lettraz — Franciszek Fevez przedstawia najlepszy wzór charakteru moich rodaków, takich, jakimi ich urobił grunt, na którym się urodzili i klimat. Kanonik posiada ostrą nieco łagodność naszego powietrza z gór, a także jędrność, świeżość i rzewność naszych alpejskich krajobrazów. Obyczaje, które opisał w swoim manuskrypcie pozostały te same.... Jednakże stają się mniej patryarchalne, więcej zawikłane pieniężnemi sprawami, bo niestety, stworzyliśmy sobie więcej urojonych potrzeb — i tem gorzej dla nas!

— Bardzo słusznie! — potwierdził Maryusz. — Przedewszystkiem, proszę sobie przypomnieć, że związki małżeńskie w XVII. wieku prawie zawsze zawierały się w skutek wzajemnych skłonności, a nie z interesu; kwestya pieniężna była uboczną. Chcąc się o tem przekonać, dość przerzucić ten manuskrypt. Majątek Josetty wcale nie ma żadnego wpływu na uczucia Emanuela, jego przyjaciel, Karol Crochon, chce się żenić, bo zakochał się w Henryce Brunier, a kanonik, na samym początku zaznacza, że żadnego wyrachowania nie ma na myśli, pomimo, iż pieniądze by im się przydały, ale jego główne zajmuje pierwsza miłość synowca i dla tego podejmuje wszelkie starania, że sądzi, iż panna, pod względem moralnym, zupełnie na tę miłość zasługuje. Przypomnijmy sobie także, że gusta i upodobania mieszczan z 1759 roku były bardzo skromne, a tryb życia nie kosztowny. Służąca Franciszka Fevez „Klaudyna z Talloires", pracowita i wierna, która służyła u niego od lat dwunastu, otrzymywała rocznej pensyi „sześć patagonów (około 18 franków) i kilka fartuszków z lustryny". Każda rodzina żyła z produktów swoich dóbr, ze zwierzyny z lasów, ryb ze stawów i wina z własnych winnic. Pomimo to, żyło się bardzo wesoło, ucztowano obficie w rodzinnem kółku, w lecie urządzano podwieczorki w lasach Trézon, na których młodzież tańczyła na trawie, przy dźwięku skrzypiec i fletu. Najzamożniejsze dziedziczki, jak Josetta, zajmowały się czynnie gospodarstwem i nie wstydziły się najprostszych robót, jak nam to udowadnia kanonik Fevez w ustępie, w którym opowiada, że panna Ferney konno towarzyszyła transportowi sześciu beczek wina z Sillingy do Annecy. Lubiła zresztą także i gospodarstwo rolne i prosiła matki, żeby jej pozwoliła spędzić lato w jednej ze wsi do nich należących. Zniechęciła się do miasta, gdzie miłosierne przyjaciółki złośliwie ją pocieszały z powodu oziębłości jej starającego się. Pozwolono jej więc wyjechać do Sillingy.

Nieustannie zajęty matrymonialnymi projektami, kanonik postanawia skorzystać z tego pobytu na wsi, żeby sam na sam i swobodniej pomówić z panną.

Zdarzyła się właśnie sposobność podróży do Balme w sprawach kapituły i kanonik podejmuje się ją załatwić, żeby po drodze wstąpić do Sillingy. Bierze więc parę kurcząt do sakwy, z tą myślą, żeby zjeść wieczerzę i przenocować w Sillingy, a na drugi dzień wrócić do Balme.

„Przybywszy, zastaję drzwi zamknięte, bo la Ferney poszła sobie na przechadzkę ze służącą. Postawiłem konia w stajni i znalazłszy klucz od drzwi domu, wszedłem i zamknąłem drzwi za sobą, żeby jaki wieśniak nie zobaczył, że się tu znajduję. Nie wiedząc, czem się zająć, oskubałem kurczęta i oczyściłem, pragnąc gorąco, abym mógł je wsadzić na rożeń i sam obracać na ogniu. Byłoby zabawnie, żeby la Ferney weszła i zobaczyła mnie przy tem zajęciu.... Ale rożeń znajdował się w zamkniętym pokoju, od którego klucz zabrała. To tylko mogłem zrobić, że gdy wróciła w dobrą godzinę potem, schowałem się za drzwi i powiedziałem jej, co chciałem uczynić i bardzo się z tego śmiała. Przygotowawszy naszą wieczerzę, zajadaliśmy wesoło kurczęta i nagadawszy jej wiele życzliwości, nie wchodząc w żadne szczegóły, pozwoliłem zaprowadzić się do swego pokoju, gdzie wypocząłem spokojnie, prosiłem ją o śniadanie nazajutrz i odjechałem zadowolony do Balme, gdzie załatwiwszy sprawy naszej katedry, wróciłem do Annecy".

Tym razem, za pierwszej bytności, przez dyskrecyę powstrzymuje się od zaczepienia kwestyi matrymonialnej, ale nie składa broni, tylko w parę dni później odbija się, wprowadzając podstępnie swego synowca do jej domu.

„Najfortunniej w świecie zdarzyło się, że po południu znaleliśmy się sam na sam z la Ferney i nie omieszkałem skorzystać z tak pięknej okazyi. Zacząłem więc i powiedziałem jej wszystko, co miałem na sercu, odpierając wszystkie mniemane zarzuty przeciwko mnie i mojemu synowcowi.... Powiedziałem wszystko, co tylko mogłem, żeby usprawiedliwić mego synowca w jej umyśle i przemawiałem tonem serdecznym i przekonywującym. W chwili, gdy najżywiej się sprzeczałem, a panna wydawała mi się ciągle uprzedzona i utrwalona w swoich zarzutach, wszedł na to mój synowiec. Josetta okazała się niepomiernie zdziwiona a ja, żeby ją oszukać, zawołałem: Eh! mój synowcze, po co idziesz?" i obróciłem się na stronę, jakby oburzony jego przyjściem. On bardzo dobrze zachował się, wchodząc: „Pani — rzekł tonem omdlałym — proszę mi przebaczyć moją śmiałość". Wypowiedział poprawnie to, czego nauczyłem go, żeby mówił, a potem usiadł, jak człowiek bezsilny, zgnębiony smutkiem. Widząc, że już ani słowa z ust nie wypuszcza, zabrałem głos i powiedziałem jej wszystko jak można najdosadniej i najbardziej poruszająco.

(Ciąg dalszy nastąpi).

(jedno męskie i jedno żeńskie), szkoła przemysłowa, szkoła handlowa i kilka niezadowalająco urządzonych zakładów naukowych prywatnych. Mowa tu, oczywiście o szkołach średnich. Rokrocznie — mówi korespondent — rozlegają się biadania na brak miejsca w szkołach; biadają ojcowie „w różnych językach“, ale skargi, z powodu gęstego dymu fabrycznego, nie dochodzą do niebios i pozostają głosem wołającego na puszczy. W gimnazyum było tego roku zaledwie 40 miejsc wolnych w klasie przygotowawczej, w innych klasach nie było wakansów. — Na 40 miejsc zgłosiło się przeszło 120 kandydatów. Trzeba było widzieć rozpacz rodziców, zniewolonych zabierać dzieci swoje z powrotem do domu.

Przez Warszawę wciąż jeszcze przejeżdżają liczni turyści angielscy i amerykańscy, dążący przez Moskwę, Irkuck i Władywostok do Chin. Onegdaj bawiło grono, złożone z kilkunastu Anglików i Angielek. Turyści zwiedzali miasto i odbyli wycieczkę pa- do Wilanowa. Tu powitała ich uprzejmie ni Ksawerowa hr. Branicka w otoczeniu go- dzieci i kilku bawiących w Wilanowie ści. Jeden z turystów dokonał kilka zdjęć pałacu i zebranego towarzystwa, poczem zwiedzano wnętrze pałacu i jego cenne pamiątki.

Z Poznańskiego.

(Jeszcze o gościach rossyjskich w Poznaniu. — P. Witting ustępuje. — Kandydat na stanowisko pierwszego burmistrza. — Rozporządzenie w sprawie pisowni imion polskich. — Rozwiązanie Tow. polskiego).

Tematem „Rossyanie w Poznaniu“ zajmuje się bezustannie prasa niemiecka. *Koeln. Ztg.* zrzuca odpowiedzialność na hakatystów za to, że „braterstwo broni“ i porozumienie rewelskie tłómaczyli w sensie zbyt antipolskim a nawet w błąd wprowadzili *Nordd. Allgem. Ztg.*, tak dalece, że i ona w swym komunikacie podniosła znaczenie wojskowe obecności Rossyan w Poznaniu. Dziś się pokazuje, że jest zupełnie przeciwnie. *Koeln. Ztg.* gani z góry, że oficerów rossyjskich pomieszczono w Bazarze, bojkotowanym przez niemieckie towarzystwo. Faktem też jest, że oficerowie rossyjscy nie iluminowali okien pokoi, które zajmowali. W tej mierze pisze oficyalna *Schles. Ztg.*: „Gdyby z Petersbur- ga wyszedł był nakaz, żeby oficerowie ros- syjscy długi front Bazaru iluminowali, mu- sieliby byli iluminować. Przecież Bazar leży tuż naprzeciwko Muzeum, gdzie się odby- wały uczty. Urząd miejski wzdłuż całego frontu kazał palić pochodnie naftowe, żeby ciemności Bazaru oświetlić. Czy Rossyanie z Polakami się bratali i śpiewali z nimi pie- śni polskie, nie wiemy, dosyć, że kupowali tylko w polskich składach, a gdy do nich przemawiano po niemiecku, żądali obsługi polskiej, jak w Warszawie. Berlińskie pisma donoszą, że wobec wszystkich grzeczności podczas parady i capstrzyku, generał Czert- kow stał sztywny i robił wrażenie nudzące- go się człowieka, który nie przybył z własnej woli. W kawiarni wiedeńskiej podsłuchano też oficerów rossyjskich, jak się ostro wyra- żali o pruskiej polityce antipolskiej“.

Drogą na Berlin donoszą, że starszy burmistrz m. Poznania, Witting, który przy- był tam z Norderney, gdzie konferował z kanclerzem hr. Buelowem oświadczył się stanowczo za przyjęciem ofiarowanej mu posady w dyrekcyi niemieckiego banku narodowego.

O urząd pierwszego burmistrza w miej- sce ustępującego p. Wittinga, ubiega się adwo- kat Lewiński. Tenże, syn bogatego, zmarłego przed kilku laty bankiera z Włocławka, oże- niony z panną Poznańską z Łodzi, nie ma już dzisiaj z narodowością polską nic wspól- nego. Owszem przy każdej nadarzającej się sposobności, popisuje się ze swym patryo- tyzmem niemieckim czy pruskim. Mimo to do hakatystów zaliczać go nie należy. Zajmuje on stanowisko pośrednie pomiędzy niemieckiemi stronnictwami w Poznaniu. Na jego korzyść przemawia także, że jest on je- dnym z inspiratorów względnie przychylnego Polakom dziennika *Posener Neueste Nachrichten*, pozostającego pod redakcyą p. Wa- gnera, autora głośnej swojego czasu broszury p. t. „Bzik antipolski“. Nawiasem mówiąc p. Lewiński włada poprawnie językiem pol- skim i, co ważniejsza, nie tai się, jak to czyni wielu innych mężów niemieckich, z tą znajomością. Zaprzeczyć się też nie da, — piszą polskie dzienniki poznańskie — że w dzisiejszych warunkach kandydatura p. Le- wińskiego, byłaby jeszczem złem najmniejszem.

Naczelny prezes prowincyi branden- burskiej wydał niedawno skutkiem reklama- cyi ze strony rodziców polskich, rozporzą- dzenie, ażeby urzędnicy stanu cywilnego przy zapisywaniu do list imion dzieci pol- skich zastosowali się ściśle do woli rodziców, nie mają bowiem prawa przekształcenia tych- że imion bez zezwolenia rodziców.

Rozporządzenie to stoi, jak sądzą dzien- niki poznańskie, w związku, ze świeżo wydanem rozporządzeniem do władz policyjnych w W. Ks. Poznańskiem. Brzmi ono, jak następuje:

„Policya pewnego obwodu bardzo ostro występowała w ostatnim czasie przeciwko pi- sowni dawniej niemieckich imion. Ponieważ sądy rozmaicie rozstrzygały, a bardzo często na korzyść Polaków, dlatego ze względu na to, że rezultat dla Niemców wielkiej korzy- ści nie przynosi, a Polaków drażni, polska zaś prasa wyzyskuje celem rozjątrzenia lu- dności każdy taki wypadek na swą korzyść, przeto władze policyjne mają się w swej gorliwości nieco hamować i tylko tam wkra- czać, gdzie na pewno spodziewają się wy- rok korzystny osiągnąć.“

W Pustachowie, w powiecie gnieźnieńskim, istniało towarzystwo młodzieży polsko-katolickiej. Towarzystwo to rozwiązał komisarz obwodowy dla tego, że ono rzekomo zajmowało się sprawami politycznemi.

Z prasy rossyjskiej

(Rossyanin o niemieckiej prasie poznańskiej. — „Niewola na swobodzie“).

Korespondent berliński *Nowoje Wremia* N. K. Sibiriak, w następujący sposób charakteryzuje prasę niemiecką w W. ks. Poznańskiem:

„Oburzać Polaków mogą przedewszystkiem — gazety niemieckie, jak *Posener Tagblatt*, *Posener Zeitung* i wiele innych, a głównie *Die Ostmark*, naczelny organ pangermańskiej propagandy. Wszystkie one zieją złością, nienawiścią, propagowaniem samowoli i siły, wszystko niszczącej i tłumiącej. Jako organy literackie są one bez żadnej wartości; nie mają ani współpracowników, ani korespondentów, ani najmniejszych skrupułów moralnych. Redagowane są przez różnych reporterów, których wiedza i talent literacki nie sięgają dalej po za możliwość opisu pożaru w mieście. — Zapełnione inseratami i informacyami, nie kształcą czytelnika, lecz przeciwnie same się zniżają do poziomu umysłowego czytelników. Każdy numer tych gazet przynosi jakieś wymyślania na Polaków, złośliwe plotki o osobistem i rodzinnem życiu wybitniejszych przedstawicieli społeczeństwa polskiego, szkalowania instytucyj polskich, wzywanie do hecy antypolskiej, napaści na język, zwyczaje, obyczaje, a nawet wiarę ludności polskiej. W każdym numerze wywlekają wszelkie możliwe zarzuty, prześladują i wzywają na każdym kroku pomocy administracyi. Walczyć z tymi przedstawicielami prasy niemieckiej Polakom niesłychanie trudno, chociażby tylko dlatego, że prasa ta, pozując na obrońców niemieckości, doznaje szczególnych względów ze strony administracyi miejscowej. Dziennikarz niemiecki w Poznaniu zawsze ma słuszność, a polski zawsze winien. Prasa ta nietylko nie przyczynia się do zbliżenia Polaków z Niemcami, lecz przeciwnie wzajemnie ich odpycha od siebie; ona nietylko nie pomaga sprawie niemieckiej w kraju, lecz przeciwnie jej szkodzi. Szkodzi przedewszystkiem nieustannem obrażaniem uczuć polskich; z tego też powodu poprawne i spokojne zachowanie się Polaków w ciągu tych ostatnich dni świadczy w istocie rzeczy korzystnie o ich panowaniu nad sobą i karności narodowej“.

Pod tytułem: „Niewola na swobodzie“ zamieszczają *Petersb. Wiedm.* list z Mławy, podpisany przez Aleksandra Szyfa, a przedstawiający barwnie wyzysk robotników polskich w Prusiech.

„Przedemną szereg listów — pisze korespondent. — Nieortograficzne one i niewyszukane. Dzieci, kobiety i chłopi polscy piszą w nich rodzinom o swojej doli i niedoli na obczyźnie.

„Jakie głębokie rozczarowania, jaki ból niekłamany tchnie z każdego wyrazu tych prostych listów. Lud dziwnie jest cierpliwy i niepomny tego, co było. Co roku spieszy on uprawiać pola niemieckie w nadziei na powrót z pełnemi kieszeniami niemieckich marek i talarów, idzie zdrów, wesół, rzeźki, a powraca zmordowany, rozbity, z lichymi groszami. Treść wszystkich listów jednakowa: same skargi na ohydne jadło, okropne mieszkania, wprost niewolniczo-wyczerpującą pracę, a przy skargach błaganie o kilka rubli na powrót. Listy te dają wstrętny obraz niewoli włościan polskich u rolników niemieckich. Pisano o tem i mówiono już dawno, sprawą zajął się nawet rząd, na razie jednak wszystko, niestety, pozostało jak było. Złe powtarza się z roku na rok, pola niemieckie co roku zlewa pot robotników, rolnicy niemieccy cieszą się z taniej roboty pracowników polskich.

Już z początkiem kwietnia setki robotników wyjednywują sobie przepustki i falą płyną w wyciągnięte ramiona sąsiadów. Jak tylko robotnik przekroczył granicę, rozpoczyna się eksploatowanie przybysza. Banda faktorów-pająków oplątuje go od stóp do głów i przy pomocy trunków wyciąga od niego zgodę na wszystkie warunki i odbiera mu dowód legitymacyjny. Od tej chwili chłop musi być niewolniczo posłuszny rozkazom „pana agenta“. Wiozą go więc o setki mil od granicy, gdzie ubogi, niemy, pozbawiony praw, dostaje się w moc administratora-Niemca, pod którego okiem pracuje jak wół, 16 do 18 godzin na dobę, otrzymując za to *maximum* 35 kopiejek dziennie, a od końca sierpnia do grudnia po 45 kop. dziennie. Przyszedł dzień deszczowy, a zarobek idzie na opłacenie jadła i noclegu. Zamiast obiecanej kawy, karmią go cykoryą; na obiad: chleb, kartofle i znowu cykorya; na kolacyę: chleb i ten sam skwaśniały odwar cykoryi“.

Powyższy opis kończy autor słowami, iż „koniecznem jest ostatecznie położyć tamę temu zgubnemu wydalaniu się robotników za granicę lub też możliwie jak najrychlej zabezpieczyć ich od tak nieludzkiego wyzysku“.

Z Petersburga.

(Dziewięciolecie urzędowania ministra skarbu Wittego. — Profesorskie sądy dyscyplinarne w wyższych zakładach naukowych. — Polacy w wyższych zakładach naukowych w Petersburgu).

W tych dniach minister skarbu Witte obchodzi dziesięciolecie swojego urzędowania na posadzie ministra. Dla wzięcia udziału w uroczystościach, jakie się z tego powodu odbędą w Petersburgu, przybyli przedstawiciele różnych instytucyj finansowych. Między innymi Towarzystwo kredytowe ziemskie reprezentują: pp. ks. Wł. Czetwertyński, radca komitetu i p. Swieżawski, radca dyrekcyi głównej. W związku z tym obchodem jest również przyjazd do Petersburga prezesa kolei Warszawsko-Wiedeńskiej barona Kronnenberga.

W uzupełnieniu podanej niedawno telegraficznie wiadomości, o zaprowadzonych świeżo w wyższych zakładach naukowych dyscyplinarnych sądów profesorskich, przytaczamy następujące szczegóły:

Rada każdego zakładu naukowego wybiera corocznie z liczby profesorów: w Uniwersytecie 5 sędziów i tyluż ich zastępców; w instytutach zaś weterynaryjnych, w wyższych szkołach technicznych, w instytucie gospodarstwa rolnego i leśnictwa w Puławach (Nowo Aleksandryi), na wyższych kursach dla kobiet oraz w instytucie medycznym dla kobiet, stosownie do warunków miejscowych, po trzech sędziów lub po pięciu i po tyluż ich zastępców. Sędziów tych na stanowiskach zatwierdza kurator danego okręgu naukowego.

Do zakresu działania sądów dyscyplinarnych należą sprawy wniesione przez rektora, względnie dyrektora zakładu. Sąd, otrzymawszy cały materyał do sprawy, pociąga winnych do odpowiedzialności sądowej, poczem prezes sądu komunikuje natychmiast naczelnikowi zakładu spis pociągniętych do odpowiedzialności lub też zwolnionych od tejże.

Sąd posiedzenia swoje zawsze odbywać powinien w zupełnym komplecie, t. j. składać się z 5 lub 3 członków. Rozprawy odbywają się ustnie, wyroki zaś, skazujące lub też uniewinniające oskarżonych, mają być wnoszone z odpowiednimi wnioskami do właściwej księgi i podpisane przez wszystkich członków sądu.

Posiedzenia sądu odbywają się przy drzwiach zamkniętych.

Badanie świadków każdego z osobna, odbywa się w obecności oskarżonego. Zeznania swoje podpisują zarówno oskarżeni, jak i świadkowie, poczem poświadcza je sekretarz sądu.

Wszystkie osoby, wchodzące do sprawy, wzywa na sąd inspekcya zakładu.

W razie niestawienia się oskarżonego, bez przyczyn usprawiedliwionych, sprawa rozstrzyga się bez jego udziału.

Za niestawienie się na wezwanie sądu, bez przyczyny usprawiedliwionej, jako też za fałszywe zeznanie, złożone w sądzie, oskarżony ulega karze w tym nawet razie, jeżeli zostaje uniewinniony. Karze za fałszywe zeznanie ulegają też i studenci, występujący w charakterze świadków.

Jeżeli przewinienie studenta w zakresie obowiązujących go przepisów ma charakter jakiegokolwiek występku, to, po wydaleniu oskarżonego z instytucyi naukowej przez sąd dyscyplinarny, rektor lub dyrektor kopię wyroku przesyła ogólnym sądom państwowym, celem skierowania sprawy na drogę właściwą według przepisów prawa.

W wyższych zakładach naukowych w Petersburgu w ubiegłym roku uniwersyteckim było 724 Polaków na ogólną liczbę 8387 słuchaczy, mianowicie było Polaków: na Uniwersytecie 324, w wojskowej Akademii lekarskiej 37, w Instytucie komunikacyj 81, górniczym 34, cywilnych inżynierów 40, technologicznym 167, elektrotechnicznym 12, oraz leśnym 29. Przeciętnie wyższe zakłady naukowe w Petersburgu liczyły 8·6 prc. słuchaczy polskich.

Instytut cywilnych inżynierów ukończyło ze stopniem inżyniera-architekta 76 studentów, pomiędzy tymi 12 Polaków.

Francya a Włochy.

Podróż francuskiego ministra marynarki, Pelletana, do wyspy Korsyki, dała powód do enuncyacyi politycznej, która niewątpliwie wywoła wrażenie i obszerną dyskusyę w prasie europejskiej. Mianowicie telegrafują ze stolicy Korsyki:

Ajaccio, 15 września. Minister marynarki Pelletan wygłosił wczoraj na bankiecie, wydanym tu na jego cześć, mowę, w której rzekł między innemi: Wystarczy rzucić okiem na mapę, aby się przekonać o znaczeniu strategicznem Korsyki. Wyspa ta jest głównem ogniwem łańcucha, który Francyę afrykańską łączy z krajem macierzystym. Posiada ona wspaniałą przystań w Ajaccio, w której całe floty wojenne mogą się pomieścić. Brzeg wschodni Korsyki wycelowany jest prosto w serce Włoch. Morze Sródziemne wprawdzie nie jest morzem francuskiem, ma jednak dla nas nader wielkie znaczenie. Korsyka jest rękojmią bezpieczeństwa Francyi, dlatego musimy wyspę tę ufortyfikować. Przechodzimy jednakże teraz przez przesilenie finansowe, które nas zmusza wykonywać plany nasze zwolna i stopniowo. W końcu oświadczył minister co do polityki wewnętrznej, że gabinet, na którego czele stoi człowiek o żelaznej woli i niezwyciężonej energii, pozostanie wiernym swemu programowi.

Paryż, 15 września. Omawiając mowę ministra Pelletana, wygłoszoną w Ajaccio, pisze *Temps*: Samo się przez się rozumie, że państwo ma prawo przygotowywać i uzupełniać swą obronę i można to zupełnie dobrze pogodzić z pokojowem usposobieniem, a jeszcze bardziej z umiarkowanym i uprzejmym tonem mowy. Minister Pelletan z pewnością nie miał zamiaru sprzeciwić się opinii publicznej we Francyi i wtrącić kraju swego w austro-węgierską politykę międzynarodową, ani też nie chciał dotknąć mocarstw; z któremi Francya żyje w przyjaźni i spokoju. Dziennik ów wyraża jednak ubolewanie, że jakkolwiek to nie było zamiarem ministra, to jednak forma i wyzywający ton jego mowy zwróciły się właśnie przeciw temu państwu, które w ostatnich czasach wspólnie starało się nadać swym stosunkom do Francyi wybitnie serdeczny charakter (t. j. przeciw Włochom).

KRONIKA

Lwów, 15 września.

— **Prezydent miasta** dr. Godzimir Małachowski powrócił w sobotę po południu do Lwowa i objął urzędowanie.

— **Wiadomości osobiste**. Prof. dr. Balzer po procesie o Morskie Oko wyjechał do Abbazyi, zkąd powróci do Lwowa z końcem września.

— **Wydział krajowy** przyznał z kredytu uchwalonego przez Sejm w kwocie 4000 koron na potrzeby ludności dotkniętej klęskami elementarnemi Wydziałowi powiatowemu w Przemyślu zapomogę w kwocie 1500 koron dla 17 gmin dotkniętych gradobiciem, a Wydziałowi powiat. w Krakowie 1000 koron dla 5 gmin dotkniętych tą samą klęską. Równocześnie odniósł się Wydział krajowy do Namiestnictwa z prośbą o udzielenie tym gminom wydatnej pomocy z funduszów państwowych.

— **Z c. k. Akademii weterynaryi** we Lwowie donoszą: Na podstawie nowego planu nauk, zatwierdzonego Najwyższem postanowieniem z dnia 31 grudnia 1896, potrzebnem jest do przyjęcia na zwyczajnego słuchacza c. k. Akademii weterynaryi we Lwowie świadectwo złożonego pomyślnie egzaminu dojrzałości w jednej z państwowych szkół średnich (gimnazyum, Szkoła realna).

Wpisy zaczną się z dniem 1 października b. r. i trwać będą aż do 8 października. Przy wpisie należy przedłożyć wymagane świadectwo dojrzałości, metrykę (świadectwo urodzenia); wpisowe wynosi 10 K., a czesnego się nie opłaca.

— **Stypendya dla słuchaczów weterynaryi.** Sejm krajowy uchwalił w ostatniej kadencyi na rok szkolny 1902/3 kwotę 1500 K., t. j. na 3 stypendya po 500 K. dla słuchaczów Akademii weterynaryi we Lwowie. Konkurs na te stypendya ogłosi niebawem Wydział krajowy.

Oprócz tego są stypendya zakładowe z fundacyi jubileuszowej i rządowe po 600 K.

Bliższe wyjaśnienia co do tych wszystkich stypendyów, o które ubiegać się mogą maturzyści ze świadectwem dojrzałości z gimnazyum lub Szkoły realnej, w kancelaryi Akademii weterynaryi, Lwów, ul. Kochanowskiego 33.

Nadmienia się, że widoki dla oddających się studyom weterynaryi są obecnie nader ko-

rzystne, jest już bowiem w kraju naszym brak lekarzy weterynaryjnych; nadto uregulowano już rangi weterynarzy rządowych (od X—VI rangi) i podwyższono płace tych urzędników, jako też asystentów Akademii weterynaryi, których pobory zrównane zostały z płacami asystentów Uniwersytetów i Technik (1400—2500 K.).

— **Wpisy** uczniów i uczenic do państwowej Szkoły przemysłowej na rok szkol. 1902/3 odbędą się w dniach 16 i 17 b. m. od godziny 9—12 przed południem i od 3—5 po południu w sali posiedzeń szkoły w gmachu przy ulicy Teatralnej.

Wpisy do szkoły przemysłowej uzupełniającej odbędą się 21 i 28 września od godziny 9—12 przed południem.

— **Komitet** zawiązany swego czasu dla popierania oświaty polskiej w Paranie, otrzymał obecnie reskryptem c. k. Namiestnictwa z 12 sierpnia 1902 l. 8941 pozwolenie na zbieranie składek na cel powyższy.

W obec tego zwraca się komitet do szerokich warstw społeczeństwa polskiego z gorącą prośbą o poparcie. Komitet nie ma bynajmniej na celu popieranie wychodźtwa, lecz dąży tylko i wyłącznie do utrzymania obecnego stanu posiadania. Kolonie polskie w Paranie, tworzące jednolitą zwartą masę a zajmujące wielki szmat ziemi, stanowią zbyt ważny czynnik narodowego organizmu, by można nad niemi przejść lekkiem sercem do porządku dziennego. Potrzebują one zresztą tylko rozbudzenia świadomości narodowej, aby stanowiły istotny czynnik naszego rozwoju narodowego. To też komitet nie wątpi, że całe społeczeństwo przyjdzie z pomocą tej nowej Polsce. Łaskawe datki w pieniądzach i ludowych książkach (elementarze, katechizmy i t. p.) prosimy przesyłać na ręce skarbnika komitetu ks. Józefa Krechowicza — Lwów, ul. Batorego l. 6 lub do redakcyj polskich dzienników.

Liczymy na drobne datki, uratowane od zmarnowania, lub bezmyślnego użycia.

Komitet.

— **Konferencya posłów demokratycznych.** W sali posiedzeń magistratu odbyła się wczoraj przed południem konferencya posłów polskiego stronnictwa demokratycznego pod przewodnictwem p. Rayskiego. Obrady były ściśle poufne.

— **Nowa składnica pocztowa.** Z dniem 16 b. m. zaprowadzoną zostanie w miejscowości Jastrzębi, należącej do okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Ciężkowicach składnica pocztowa ze zwykłym zakresem czynności. Składnica ta połączona będzie z urzędem pocztowym w Ciężkowicach za pomocą tygodniowo siedmiorazowego posłańca pieszego.

— **Nadanie stypendyum.** Wydział centralny Towarzystwa wzaj. pomocy urzędników prywatnych we Lwowie nadał stypendya z fundacyi im. ś. p. Antoniego Rogala Zawadzkiego, dwom sierotom po członkach Towarzystwa, a to Antoniemu Kazimierzowi Chaudlerowi, uczniowi IV kl. gimnazyum w Jaśle i Józefowi Mroczkowskiemu, uczniowi III klasy gimnazyum V we Lwowie.

— **Zgromadzenie robotników budowlanych.** W sali teatru Rozmaitości przy ul. Jagiellońskiej odbyło się wczoraj przed południem nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Stowarzyszenia robotników budowlanych, w sprawie założyć się mającego biura pośrednictwa pracy dla pracujących w tym zawodzie. Po złożeniu przez p. Zelaszkiewicza sprawozdania z wyniku konferencyi majstrów zawodu budowlanego, odbytej w ubiegły piątek wspólnie z delegatami robotników i przedłożeniu projektu regulaminu biura pośrednictwa pracy, wygotowanego przez tychże majstrów, rozwinęła się dłuższa, niezwykle ożywiona dyskusya, w której zabierało głos wielu mowców.

Ostatecznie uchwalono domagać się od majstrów poprawek rzeczonego regulaminu w tym kierunku: 1. że majstrom wolno przyjąć do pracy osobiście, bez pośrednictwa biura, tylko tych robotników, którzy pracują u nich stale kilka lat; 2. majstrowie zatrudniać będą w pierwszej linii robotników miejscowych, a dopiero w braku tychże robotników zamiejscowych; 3. w zarządzie biura pośrednictwa pracy ma być połowa członków z grona pracodawców a połowa z grona pracujących; 4. biuro pośrednictwa pracy ma wejść w życie z dniem 1 października b. r.

Na wypadek gdyby majstrowie poprawek tych do wygotowanego przez siebie regulaminu przyjąć nie chcieli, uchwalili robotnicy rozpocząć z dniem 22 b. m. strejk robotników budowlanych.

† **Karol hr. Dzieduszycki** — jak doniosła nam wczoraj depesza ze Stryja — zmarł w dniu wczorajszym. Syn niezapomnianego ś. p. Maurycego Dzieduszyckiego i pierwszej jego żony Karoliny z Zagórskich, ś. p. Karol Dzieduszycki, wzór prawego i zacnego człowieka, znakomity obywatel-ziemianin, był od długiego szeregu lat prezesem Rady powiatowej w Stryju, dawniej posłem na Sejm, a w ostatnich czasach posłem do Rady państwa z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego Stryj, Żydaczów - Drohobycz. Ś. p. Karol Dzieduszycki brał od dawnych lat gorliwy udział w życiu publicznem naszego kraju, zwłaszcza w pracach władz autonomicznych, a dla rzadkich przymiotów jego serca i duszy szanowano go i ceniono w powiecie i w szerokich kołach kraju. Zmarły był gorącym przyjacielem i opiekunem ludu wiejskiego. — Ożeniony był z Anną z Dzieduszyckich, córką hr. Jana z Olchowca i Felicyi z hr. Dzieduszyckich. — Cześć jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się we środę rano w Sichowie.

— **Stan zdrowotny we Lwowie.** W pierwszej połowie września było we Lwowie wypadków: szkarlatyny 15 (2 śmiertelne), tyfusu brzusznego 5, kokluszu 3 (1 śmiertelny), dyfteryi 5, ospy wietrznej 3, czerwonki 1, cholery dziecięcej 4 (wszystkie śmiertelne).

— **Śluby.** W kościele OO. Bernardynów we Lwowie odbędzie się jutro, d. 16 b. m., o godzinie 12 w południe ślub p. Leona Towarnickiego, inspektora podatkowego kraj. Dyrekcyi skarbu, z p. Anielą Żurakowską.

W sobotę, d. 6 b. m., odbył się w kościele N. Panny Maryi w Krakowie ślub pani Jadwigi Nejedłowej, wdowy po lekarzu powiatowym, córki p. Michała Zaremby, inspektora kolei państwowej — z p. Ferdynandem Seelingiem-Saulenfels, urzędnikiem Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń w Krakowie, synem p. Ludwika Seelinga-Saulenfels, radcy rządowego i dyrektora dóbr Najd. Arcyksięcia Rainera w Izdebniku.

△ **Dezerterzy.** Komenda 30 p. p. zawiadomiła tutejszą policyę, że wczoraj zbiegli z koszar dwaj żołnierze tego pułku Jan Saliszyu i Michał Marcin.

△ **Sprzeniewierzenie.** Stefan Hrycaj, parobek u p. Maksymiliana Wiksla, otrzymawszy wczoraj 160 K., celem załatwienia pewnego interesu, zbiegł ze Lwowa.

Hrycaj jest mężczyzną słusznego wzrostu, siluie zbudowany; u lewej ręki brak mu pierwszego palca.

△ **Czyja zguba?** Zarząd teatru miejskiego nadesłał w sobotę policyi lwowskiej następujące znalezione w widowni teatralnej, a przez nieznanych właścicieli pozostawione przedmioty: 10 sztuk futerałów na lornetki, 2 lornetki bez futerałów, 1 torebeczka irchowa z chusteczką do nosa, 4 pary rękawiczek, 1 welonik, 2 koronki do modlenia się, 1 pasek, 1 cwikier z futeralikiem skórkowym, 1 krzyżyk i 3 zwykłe laski.

△ **Samobójstwo.** W jednym z pokoi gościnnych hotelu „Podolskiego“ przy ul. Gródeckiej odebrał sobie w sobotę życie, powiesiwszy się na sznurze umocowanym do ramy okna, 45-letni Stanisław Pintel, handlarz nierogacizny.

Po stwierdzeniu śmierci samobójczej przez lekarza miejskiego dr. Serbeńskiego, komisaryat II dzielnicy odstawił zwłoki do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

Powodem samobójstwa miała być obawa kary za sprzeniewierzenie kwoty 600 K., na szkodę rzeźnika Józefa Linttnera.

Samobójca był żonatym i ojcem 2 dzieci.

△ **Kronika policyjna.** Z piwnicy p. M. G. w pasażu Mikolascha skradziono wczoraj w nocy 20 flaszek wina, 2 flaszki wina szampańskiego i 2 flaszki Benedyktynki.

Pas damski, złotemi ničmi tkany, znaleziony wczoraj w ul. Akademickiej, złożono w policyi.

15 tuzinów rozmaitego rodzaju cybuchów skradziono ubiegłej nocy ze sklepu Debory Witt, przy placu Krakowskim.

Książeczkę pocztowej Kasy oszczędności na 780 K., opiewającą na nazwisko Szulima Hukisa, znaleziono dziś przed południem w ul. Zamarstynowskiej.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Kulparkowie, Jan Mycawka, kandydat notaryalny, w 42 roku życia.

W Hallstatt, Edward Swoboda, znany artysta-malarz.

W Hinterstader, w Górnej Austryi, Jan Schieder, nadworny architekt i inżynier, twórca gmachu giełdy wiedeńskiej, nadwornego teatru w Wiedniu i wielu innych monumentalnych budowli.

— **Z Krakowa** donoszą: Wydział krakowskiej Izby adwokackiej na posiedzeniu odbytem pod przewodnictwem prezesa prof. dr. Rosenblatta, uchwalił zwołać ogólne zgromadzenie członków krakowskiej Izby adwokackiej i przedłożyć mu wnioski w sprawie reformy adwokatury, w sprawie przymusowego ubezpieczenia adwokatów, oraz wnioski w sprawie reformy ordynacyi adwokackiej i ustawy dyscyplinarnej.

Uchwalono dalej domagać się od P. Ministra sprawiedliwości, aby przysłał Izbie wszystkie projekty ustaw, jak obecnie projekt ustawy prasowej, projekt ustawy karnej wojskowej, projekt ustawy o nielojalności konkurencyi, aby Izba mogła korzystać ze swego prawa wydawania opinii o projektach ustaw.

— **Pożar.** W tych dniach spłonęła wielka wieś Bożewo, w Królestwie Polskiem. Pastwą ognia padły wszystkie domy mieszkalne i zabudowania gospodarskie, oraz stojące zdala od wsi zabudowania dworskie. Ocalały jedynie kościół i plebania. Spaliły się również nagromadzone zbiory. Straty są ogromne.

— **Międzynarodowa wystawa rybacka w Wiedniu.** Komitet sędziów ukończył w piątek swoje narady i rozdał nagrody za wystawione przedmioty. Honorową nagrodę, ofiarowaną przez Najj. Pana (Kaiser-Preis), otrzymało gospodarstwo rybne stawowe ks. Schwarzenberga w Trzeboniu w Czechach.

Z Galicyi otrzymali: honorową nagrodę I kl. z dyplomem inspektor rybactwa krajowego p. Z. Fischer; honorowy dyplom wystawy krajowej: Tow. rybackie w Krakowie i Stow. hodowców ryb górnej Wisły w Białej.

— **Niezwykłe małżeństwo.** Jak donosi *Rozwój łódzki*, w zapadłym kącie, gubernii piotrkowskiej, pod Pajęcznem, mieszkała oddawna hrabina R., żona zmarłego, szanowanego ogólnie i cenionego obywatela hr. Stanisława R., ostatniego potomka tej linii. W tych dniach po ślubiła ona powtórnie włościanina ze swojego majątku o 30 lat młodszego. Miejscowy proboszcz, widząc całą niedorzeczność związku, sprzeciwiał mu się, zatelegrafował do dalszej rodziny hrabiny i przedstawiał, iż osoba w hrabiny wieku nie powinna czynić podobnego szaleństwa, wskazując na żne cele i obowiązki, jakim kobieta, zbliżająca się do szóstego krzyżyka, winna się poświęcić. Nie pomogły jednak perswazye księdza proboszcza i pewnej niedzieli hrabina kazała zaprządz do karety, poczem wraz z narzeczonym udała się do kościoła. Ksiądz jednakże nie chciał dać ślubu, tłómacząc się, że włościanie mogą tylko przystępować do Sakramentu małżeństwa w dni powszednie. Nazajutrz hr. R., nie dając za wygranę, ubrała się po chłopsku i półkoszkiem, jak skromna robotnica swych włości, poszła do kościoła. Tym razem nie było już ratunku, ksiądz pobłogosławił nowożeńców. — Nadmienić jeszcze wypada, iż hr. R. zapisała cały swój majątek obecnemu mężowi, wyłączając rodzinę.

— **Marki jubileuszowe.** Z powodu 25-lecia obrony wąwozu Szypki rząd bułgarski przygotowuje marki jubileuszowe, wartości 5, 10 i 25 cent., na których przedstawione będą sceny z pamiętnych w tym wąwozie bitew z wojskiem tureckiem pod dowództwem Sulejmana baszy. Ogółem puszczonych będzie w obieg marek tych za 100.000 fr.

— **Wezuwiusz.** Jeden z uczonych włoskich twierdzi, iż należy się spodziewać wybuchu Wezuwiuszu. W Neapolu twierdzenie owego uczonego wywołało wielki niepokój.

Notatki literacko-artystyczne.

„**Błędy językowe młodzieży szkolnej**“, zebrał prof. Szkoły realnej Artur Passendorfer (Lwów 1902, stron 37; cena 40 h.).

Broszura ta, będąca wyciągiem słownika gramatycznego dla młodzieży szkolnej, który autor do druku przygotowuje, dotyka bardzo ważnego przedmiotu, bo „poprawności“ naszego języka, a zawiera zestawienie form i zwrotów, które są po części stanowczo błędne, po części zaś przez poważnych badaczy zakwestyonowane. Autor trzyma się zasady, że wyrazy i zwroty powszechnie używane są poprawne, chociaż nie dadzą się pogodzić z prawidłami gramatycznemi, a przeciwnie trzeba uważać za niepoprawne te „prawidłowe“ kształty wyrazów i zwrotów, które wyszły z powszechnego użycia, chociaż ze stanowiska gramatyki nic im nie można zarzucić. Z tej zasady wychodząc, oznacza autor także niektóre formy, podane w gramatyce szkolnej, jako błędne, a na odwrót inne, potępione przez podręczniki, poleca jako poprawne.

Dla autora najwyższym trybunałem w sprawach językowych jest współczesny, powszechnie panujący zwyczaj językowy; na poparcie swego zdania przytacza p. Passendorfer słowa prof. Aleksandra Brücknera: „Języka poprawiać nie wolno — co innego błędy językowe ludzi nie umiejących po polsku pisać“.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w poniedziałek po raz czwarty „Niezmajoma“, komedya w 3 aktach Pawła Gavault i Gustawa Berr.

We wtorek po raz dziesiąty „Weronika“, operetka w 3 aktach A. Messagera.

We środę po raz pierwszy „Kominiarze“, komedya ze śpiewami i tańcami w 4 aktach Fr. Domnika.

W czwartek po raz drugi „Kominiarze“, komedya ze śpiewami i tańcami w 4 aktach Fr. Domnika.

W piątek po raz 18-sty „Piękna z Nowego Jorku“, amerykańska operetka w 3 aktach (5 odsłonach) H. Mortona; muzyka G. Kerkera.

Z Izby sądowej.

(Morderstwo).

Lwów, d. 15 września.

Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych toczy się dziś rozprawa karna przeciw 32 letniemu Szczepanowi Neuwerthowi, żonatemu rzeźnikowi w Nawaryi, o zbrodnię skrytobójczego morderstwa.

Akt oskarżenia zarzuca podsądnemu, że w dniu 2 kwietnia b. r. w Nawaryi w sposób skrytobójczy zamordował Jana Wyszyńskiego, ojczyma swej żony Ludwiki z Kramarzewskich, uderzywszy go kamieniem w głowę. Powodem zbrodniczego czynu miały być niesnaski rodzinne.

Rozprawie przewodniczy radca sądu krajowego p. Jasiński, jako wotanci zasiadają radcy sądu kraj. pp. Sawczak i Łuczkiewicz.

Oskarżenie wnosi zastępca prokuratora państwa p. Strzelecki, broni oskarżonego adw. dr. Schleicher.

Do rozprawy która potrwa 3 dni, powołano 25 świadków.

Oskarżony wypiera się wszelkiej winy.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Kartel naftowy. Dzisiaj odbędzie się w Wiedniu ponowne zebranie przedstawicieli austro węgierskich rafineryj naftowych, celem podjęcia próby usunięcia istniejących jeszcze sprzeczności. Jeżeli się to uda, nowa umowa wejdzie w życie z dniem 1 października.

Fabryki wagonów w Austryi. Jak wiadomo, zamówiło Ministerstwo kolei żelaznych tymi dniami w austryackich fabrykach wagonów 470 wagonów rozmaitego typu na sumę około 4 milionów koron. Wedle ułożonego programu inwestycyjnego, miał Rząd zrobić to zamówienie dopiero w przyszłym roku, przyspieszył je jednak dlatego, ażeby przyjść z pomocą tym fabrykom, znajdującym się obecnie w trudnem położeniu. Urzędowe bowiem dochodzenia wykazały, że wszystkie fabryki wagonów, nie mając dostatecznego zajęcia, musiały ostatnimi czasy bardzo znacznie zredukować swój personal robotniczy. I tak fabryka w Smichowie zmniejszyła liczbę robotników z 2240 na 1440, fabryka w Simmeringu z 1600 na 890, fabryka w Nesseldorfie z 1758 na 1022, fabryka w Grazu z 1140 na 660, fabryka w Sanoku z 580 na 340, a fabryka z Königsfeldzie z 345 na 260. Nadto powstały w roku ubiegłym jeszcze dwie nowe fabryki wagonów, jedna w Kolinie a druga w Staudingu, skutkiem czego te roboty rządowe, które dawniej rozdzielano między sześć fabryk, teraz trzeba rozdzielać między ośm. Przesilenie przemysłowe w Niemczech oddziałało także fatalnie na położenie fabryk austryackich, to też w uwzględnieniu wszystkich tych okoliczności zrobił Rząd już teraz wspomniane wyżej zamówienie.

Konwencya cukrowa. *Pester Lloyd* donosi, że w najbliższym czasie ma między obustronnymi Ministrami skarbu przyjść do umowy, celem zestawienia przedłożenia w sprawie ratyfikacyi uchwał brukselskiej konferencyi cukrowej i aby rozdzielić poprzednio ustanowiony kontyngent.

Nowe bankructwo w Niemczech. Z Berlina donoszą o nowem bankructwie jednego z większych banków niemieckich. Oto bank krajowy hanowerski zaprzepaścił więcej niż połowę swego kapitału akcyjnego i zawiesił wypłaty. W pierwszym roku istnienia dał swym akcyonaryuszom 5 i pół procent dywidendy, w drugim 4 prc., a w trzecim nie będą akcyonaryusze widzieli ani dywidendy, ani kapitału.

Kolej Petersburg Kijów. Roboty około budowy linii kolejowej Petersburg-Kijów od Orszy przez Mohylów do Żłobina wzdłuż koryta rzeki Dniepru szybko posuwają się naprzód. Przed rozpoczęciem zimy będzie jeszcze otwarty ruch tymczasowy. Oddział ten ma długości 290 wiorst. Nowa linia Petersburg-Kijów skraca teraźniejsze połączenie kolejowe pomiędzy tymi dwoma punktami blisko o 400 wiorst.

Targ zbożowy.

Lwów, 15 września. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 9·— do 9·25, pszenica na termina 6·75 do 7·—, żyto gotowe 7·40 do 7·60, żyto na termina 5.50 do 5·75, owies obroczny gotowy 8·— do 8·25, owies obroczny na termina 5·25 do 6·—, jęczmień pastewny 6·25 do 6·50, jęczmień browarniczy 6·75 do 7·—, rzepak 10·25 do 10·50, **lnianka** —·— do —·—, groch pastewny —·— do —·—, groch do gotowania 9·— do 12·—, **wyka** 7·— do 7·25, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 6·50 do 6·75, hreczka 7·— do 7·50, kukurudza nowa 6·25 do 6·40, kukurudza stara —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 35·— do 40·—, koniczyna biała 40·— do 45·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 16·— do 16·25, za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin —·— do —·—, waranty —.— do —·—, ekskontyngentowy 8·— do 8·25

Wskutek słabej tendencyi targu budapeszteńskiego ceny nowego zboża obniżają się.

Na targ w Podgórzu doprowadzono dnia 12 września b. r. bydła rogatego 237 sztuk, cieląt 157 sztuk, nierogacizny 110 sztuk.

Płacono za 100 klgr. bydła opasowego lepszej jakości od 60 do 64 koron, średniej jakości od 54 do 56 koron, cieląt od 74 do 80 koron, trzody od 78 do 82 koron.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan z końcem bieżącego miesiąca uda się na 6 dniowe polowanie do Neuberg, w towarzystwie Książąt bawarskich Leopolda i Jerzego.

Ministerstwo spraw wewnętrznych, w porozumieniu z Ministerstwem skarbu, wystosowało do wszystkich politycznych władz krajowych reskrypt, zawierający przepisy jakie mają być przestrzegane przy wykonaniu rozporządzenia całego Ministerstwa z dnia 18 lipca b. r. w sprawie pomocniczego personalu kancelaryjnego władz państwowych, urzędów i zakładów w obrębie politycznej administracyi.

N. Fr. Presse twierdzi, iż ze względu na to, że rokowania ugodowe potrwają jeszcze czas dłuższy, a w żadnym razie nie będą mogły być ukończone w przewidywanym pierwotnie terminie, Izba dep. Rady państwa zbierze się dopiero w drugiej połowie października. W obec tego przedwczesnem byłoby już dzisiaj mówić o przedłożeniach i sprawozdaniach komisyjnych, jakie mają wejść na porządek dzienny pierwszych posiedzeń Izby posłów. Pierwszeństwo ma w każdym razie 16 wniosków nagłych, jakie pozostały jeszcze z poprzedniej sesyi, a niezostały cofnięte.

Według zapewnień kół dobrze poinformowanych, jak donoszą z Budapesztu, z końcem przyszłego tygodnia odbędzie się dalszy ciąg konferencyi ugodowej w Wiedniu pod przewodnictwem obu Prezesów gabinetów.

Węgierskie Biuro korespondencyjne donosi z Zagrzebia: Dnia 12 b. m. odbyła się w Ruma konferencya Serbów karłowickiego okręgu metropolitalnego, na której uchwalono zwołać na d. 18 września ogólny kongres serbski z całego tego okręgu. Kongres ten ma zająć stanowisko w obec ostatnich zajść w Zagrzebiu.

Poseł serbski na dworze petersburskim Stojan Novakovic wystosował do prezydyum południowo-słowiańskiej Akademii umiejętności w Zagrzebiu następujący telegram: „Głęboko wzruszony w skutek ostatnich ekscesów i gwałtów, których ofiarami była ludność serbska w Zagrzebiu, zawiadamiam, że nie mogę być dłużej członkiem południowo-słowiańskiej Akademii i proszę o wykreślenie mnie z listy jej członków“.

Z Zagrzebia donoszą, iż tamtejsze władze zarządziły obliczenie szkód poniesionych przez osoby prywatne podczas ostatnich zaburzeń ulicznych. Do przedwczoraj zgłosiło się 42 stron obliczających szkody na przeszło 100.000 kor. Wiceprezydenta izby handlowej Kontaka wypuszczono z więzienia, natomiast aresztowano słuchacza praw Maticę.

Naczelny prezes regencyi poznańskiej dr. Bitter ogłasza plakatami reskrypt, jaki wystosował do niego cesarz Wilhelm, dziękując za przyjęcie zgotowane cesarzowi i cesarzowej przez ludność m. Poznania i prowincyi.

Jak już wiadomo z depeszy prywatnej, onegdaj odwiedził naczelny prezes regencyi poznańskiej, Bitter, arcybiskupa gnieźnieńsko-poznańskiego, ks. Stablewskiego i miał z nim dłuższą konferencyę, trwającą przeszło godzinę. Konferencya ta, jak się domyślają, pozostawała w związku z zamiarami Bittera, co do kontroli rządowej nad czynnościami duchowieństwa katolickiego, oraz jego stosunku i wpływu na ludność polską.

W sobotę przybył do Wildparku król saski Jerzy. Cesarz Wilhelm oczekiwał w otoczeniu książąt i generalicyi na dworcu i serdecznie go powitał.

Na siedmnastu wielkich zebraniach w Berlinie przyjęto jednogłośnie rezolucye protestujące przeciwko zamknięciu granicy i przeciwko cłu na bydło, przewidzianemu w taryfie celnej. Rezolucye przesłano kanclerzowi. — Kolegium magistrackie w Berlinie zgodziło się na wniosek rady miejskiej, aby wspólnie postarano się o usunięcie niesłychanej drożyzny mięsa.

Wczoraj rozpoczął w Monachium obrady kongres socyalno-demokratyczny. W sobotę odbyła się konferencya żeńskich członków kongresu, na której obradowano między innemi nad ochroną robotnic.

Z Wilna otrzymują dzienniki warszawskie wiadomość, iż tamtejszy księgarz, p. Makowski, otrzymał od władzy pozwolenie na otwarcie pierwszej czytelni polskiej w Wilnie.

Wedle dotychczasowych dyspozycyj car Mikołaj po odbywających się właśnie wielkich manewrach w gubernii Kurskiej powróci do Peterhofu, skąd z carową i dziećmi wyjedzie do Liwadyi i tu zabawi mniej więcej do końca grudnia.

Obiega pogłoska, że obecny gubernator wileński Wahl ma zostać szefem całej żandarmeryi rossyjskiej. Domaga się on podobno nowej organizacyi żandarmeryi, mianowicie żąda wyłączenia jej z pod zawiadywania ministerstwa spraw wewnętrznych i utworzenia napowrót „III. oddziału kancelaryi cesarskiej“, jaki istniał za czasów Mikołaja I. i Aleksandra III.

Uroczyste otwarcie w Petersburgu międzynarodowego kongresu kryminalistów nastąpi d. 17 b. m. Na cześć uczestników kongresu urządza rada miejska wielki raut w ratuszu. Po zamknięciu kongresu odbędzie się wycieczka do Moskwy.

Z Belgradu i Petersburga donoszą równocześnie o podjęciu na nowo rokowań w sprawie wizyty króla serbskiego i jego małżonki na dworze carskim. W tym też celu bawi obecnie w Belgradzie adjutant cara ks. Dołgoruki. Król Aleksander pragnie być przyjętym przez cara nie w Liwadyi, lecz w Petersburgu. Król oświadczył, że dla tego obstaje przy przyjęciu go i królowej Dragi w Petersburgu, gdyż wizyta ta nabrałaby przez to charakteru i znaczenia międzynarodowego. Podróż do Petersburga zamierza król odbyć natychmiast, jakkolwiek ze względu na swój stan zdrowia powinien odbyć wprzód zaleconą mu przez lekarzy kuracyę w Karlsbadzie, a jego małżonka w Franzensbadzie. — Król tem usilniej stara się o zgodzenie się dworu rossyjskiego na tę wizytę, iż przez nią podniosłaby się powaga jego małżonki nie tylko w kraju lecz także zagranicą.

Sułtan przyjął onegdaj na całogodzinnem posłuchaniu austro-węgierskiego ambasadora barona Calice. Słychać, iż z przesłuchaniem tem pozostaje w związku wiadomość, że W. Porta zdecydowała się nareszcie wysłać do Macedonii komisyę dla przygotowania przyrzeczonych reform.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Manewry Cesarskie.

Sasvar, 15 września. Wczoraj wysłuchał Monarcha cichej Mszy św., na której byli Najd. Arcyksiążęta, z wyjątkiem Najd. Arcyksięcia Józefa, który się przeziębił i Pp. Ministrowie.

Najj. Pan darował pułkownikowi Pritzelnitzowi, ze świty niemieckiego następcy tronu, fotografię swą z własnoręcznym podpisem, oprawioną w złotą ramkę.

Najj. Pan nadał podpułkownikowi Stülpnaglowi order Żelaznej Korony trzeciej klasy, a registratorowi Sommerowi krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Niemiecki następca tronu wręczył hr. Karolowi Auerspergowi, przydzielonemu do jego świty honorowej order Czerwonego orła pierwszej klasy, oraz pułkownikowi Feiglowi order pruskiej korony drugiej klasy z gwiazdą.

Niemiecki następca tronu przyjął wczoraj przed południem wizytę generalnego inspektora wojsk. księcia Windisch-Graetza, a następnie składał wizyty Najd. Arcyksiążętom.

O godzinie 7 wieczorem odbył się obiad. Przed i po obiedzie odbył Najj. Pan *cercle*, podczas którego członkowie świty niemieckiej dziękowali za odznaczenia.

Po obiedzie wręczył niemiecki *attaché* wojskowy Buelow starszemu żupanowi Kramulitzowi fotografię niemieckiego następcy tronu z własnoręcznym podpisem.

Sasvar, 15 września. Najj. Pan, niemiecki następca tronu i generałowie udali się dziś o godzinie 6 rano na pole manewrów koło Petersdorfu.

Kraków, 15 września. *(Telegr. pryw.)*. Delegat, radca Dworu dr. Fedorowicz wyjechał na urlop.

Na międzynarodowy kongres prawników kryminalistycznych udają się do Petersburga prof. dr. Rosenblatt i adwokat dr. Ludwig Szalay.

Kraków, 15 września. *(Tel. pryw.)*. Dziś w południe w grobach zasłużonych na Skałce odbyła się pod przewodnictwem prezydenta Friedleina komisya w sprawie wyboru miejsca pod sarkofag Siemiradzkiego. Wybrano miejsce naprzeciwko sarkofagu Kraszewskiego. Obecnie będą poczynione kroki we właściwem ministerstwie rossyjskiem w sprawie pozwolenia na przewiezienie zwłok.

Kraków, 15 września. *(Telegr. pryw.)*. Dziś odbyła się rozprawa przeciw Józefowi Kaumalowi, dozorcy wagonów kolei północnej, o występek przeciw bezpieczeństwu życia. Prokuratorya oskarżyła go o to, że w skutek jego zaniedbania nastąpiło na stacyi krakowskiej w sierpniu z. r. zderzenie maszyny z wagonem pocztowym, w skutek czego kilku urzędników kolejowych zachorowało na nerwicę urazową. Trybunał uwolnił obwinionego, przyszedłszy na podstawie zeznań rzeczoznawców do przekonania, że Kaumal spełnił należycie swe obowiązki, a wypadek nie mógł być przewidziany.

Tryest, 15 września. Kierownicy partyi socyalistycznej zwołali na wczoraj zgromadzenie w Politeama Rosseti, na które przybyło 1300 osób. Oprócz przywódcy partyi Pittoniego, przemawiało dwóch robotników po włosku, a po jednym po słoweńsku i niemiecku. Wszyscy występowali przeciw dziennikowi *Il Sole*. Przyjęto rezolucyę, wzywającą posłów socyalistycznych do staran w tym kierunku, aby nowa ustawa prasowa przyszła do skutku natychmiast po rozpoczęciu się sesyi parlamentarnej.

Tryest, 15 września. Palacze Lloyda i robotnicy podjęli na nowo roboty.

Trydent, 15 września. Wczoraj odbył się tu 9-ty studencki kongres tak zwanych „Studenti Trentini“. Omawiano kwestyę założenia włoskiego Uniwersytetu w Tryeście i powzięto rezolucye. Podobnie odbyło się przy licznym udziale członków stronnictwa liberalnego i socyalistów odsłonięcia biustu profesora Giovanelli-Camestrini. Uroczystość i pochód odbyły się w spokoju.

Debreczyn, 15 września. Z okazyi krajowego kongresu Izb handlowych odbyło się wczoraj uroczyste otwarcie nowego gmachu miejscowej Izby handlowej, w obecności ministra handlu Langa.

Wieczorem na posiedzeniu kongresu uchwalona została rezolucya, aby z końcem roku 1907 r. zaprowadzony był samoistny obszar cłowy.

Poczdam, 15 września. Król saski odjechał wczoraj popołudniu.

Neapol, 15 września Na cześć bawiącego tu prezydenta ministrów Zanardellego i ministra oświaty odbył się bankiet, na którym dziękowano Zanardellemu za działalność rządu na rzecz Neapolu i prowincyj południowych. Zanardelli dziś odjeżdża do prowincyi Basilicata.

Neapol, 15 września. Na bankiecie na cześć prezydenta ministrów Zanardellego wygłosił burmistrz przemówienie, w którem podniósł zasługi obecnego ministerstwa około rozwoju Neapolu. Zanardelli w odpowiedzi swej zaznaczył, że obowiązkiem jest rządu opiekować się tem miastem, jak i całą prowincyą, zwłaszcza, że Neapol przyczynił się głównie do zjednoczenia Włoch. Wspomniał o przygotowanych projektach ustaw dla Neapolu i wzniósł toast na cześć prowincyi Neapolu, przemysłowców i kupców, w końcu króla włoskiego, który jest uosobieniem jedności Włoch.

Bukareszt, 15 września. Następca tronu ks. Ferdynand powrócił z manewrów.

Bruksela, 15 września. Dziennik *Le Soir* donosi, że stan zdrowia królowej jest beznadziejny. Król prawdopodobnie skróci swój pobyt w Luchon i wróci do Brukseli.

Paryż, 15 września. We wczorajszym wyborze senatora z departamentu Drôme w miejsce zmarłego radykała Bizarellego wybrano wiceprezydenta Izby Maurycego Faurea, radykała.

Paryż, 15 września. Szach perski odjechał wczoraj przed południem do Rossyi.

Landerneau, 15 września. W sobotę zjawił się ponownie podprefekt na czele 25 żandarmów i 150 żołnierzy celem zamknięcia tutejszej szkoły klasztornej. Zakonnice opuściły zakład nie stawiając żadnego oporu. Tłumnie zebrana ludność wznosiła na ich cześć entuzyastyczne okrzyki.

Landerneau, 15 września. Onegdaj wydalono zakonnice z tutejszej szkoły zakonnej. Później stwierdzono, że jedna zakonnica pozostała w szkole. Gdy wczoraj rano pojawili się żandarmi w celu wydalenia jej, ona z wrażenia zemdlała. Przeniesiono ją do szpitala, poczem na szkole umieszczono na nowo pieczęcie. Zakonnica owa, przyszedłszy do siebie, oświadczyła, że obecnie nie ma żadnego przytułku. Oddano ją do zakładu zaopatrzenia.

Brest, 15 września. Sprawca oporu przeciw zamknięciu szkoły w Lugano skazany został przez sąd na 200 franków grzywny. Sąd uznał za karygodną tę okoliczność, iż ślusarz otwierający bramę został oblany nieczystościami.

Brest, 15 września. Sąd poprawczy skazał organizatora oporu przeciw zamknięciu szkoły klasztornej w Ploudaniel, na 100 fr. grzywny.

Barcelona, 15 września. Strejkujący pomocnicy murarscy postanowili wrócić dziś do pracy.

Londyn, 15 września. *Daily Mail* donoszą z Sidney: W rozmaitych australskich parlamentach wniesiono rezolucye, domagając się rozwiązania związku państw australskich. Przyczyną tego niezadowolenia jest, iż cała maszyna związkowa i organizacya jest ciężką, zawikłaną i kosztowną.

Dublin, 15 września. Pod przewodnictwem lorda-majora odbyło się tu w jednym z parków zgromadzenie, w którym wzięło udział 20.000 osób. Powzięto rezolucyę, która z oburzeniem odpiera obrazę, wyrządzoną miastu przez proklamacyę tak aw. aktów *crimes*, zwróconych przeciw wolności Stowarzyszeń i prasy. Przemawiało kilku posłów nacyonalistycznych, występując ostro przeciw sekretarzowi stanu Vyndhamowi. Uchwalono, aby członkowie zebrania wszelkimi środkami dążyli do rozszerzenia ligii irlandzkiej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 15 września 1902.— Giełda poranna. *(Vorbörse)*. Godzina 10 minut 30. Marki 117·07, Renta majowa 101·20, Węgierska renta koronowa 98·20, Akcye austryac. Zakładu kredytowego 690·50, Akcye węg. Zakładu kredytowego 732·—, Akcye Anglobanku 279·—, Akcye Unionbanku 546·—, Akcye Bankvereinu 459·50, Akcye Länderbanku 426·—, Akcye Kolei państwowych 713·50, Lombardy 81·50, Akcye Kolei Elbethal —·—, Akcye Fabryki broni —·—.

Wiedeń, 15 września 1902. — Giełda południowa *(Mittagsbörse)*. Godz. 12 min. 30. Marki 117·07, Renta majowa 101·20, Węgierska renta koronowa 98·20, Akcye austr. Zakładu kredytowego 690·75, Akcye węg. Zakładu kredytowego 731·—, Akcye Anglobanku 278·50, Akcye Unionbanku 545·—. Akcye Bankvereinu 459·—, Akcye Länderbanku 426·—, Akcye Kolei państw. 714·50, Lombardy 80·75, Akcye kolei Elbethal 466·50, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 376.—, Akcye Rima Muranyi —·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. —·—, Losy tureckie 115·25, Ruble 253·25, 20-Franki —·—, Tramway —.—.

Wiedeń, 15 września 1902 — Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godz. 2 min. 30 Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 690·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 729·50, Akcye Anglobanku 277·75, Akcye Unionbanku 544·—, Akcye Länderbanku 425·—, Akcye Bankvereinu 458·75, Akc. Bodencredit 943·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego 538·—, Akcye Kolei państwowych 712·25, Akcye Kolei Południowej 83·50, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye Kolei Elbethal 466·50, Akcye Kolei Północnej 5840·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej 567·—, Akcye Alpiny 375·—, Akcye Rima Muranyi 498·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1514·—, Akcye Fabryki broni 326·50, Akcye Tureckie tytoniowe 311·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97·90, Renta majowa 101·10, Austryacka Renta koronowa 100·20, Węgierska Renta koron. 98·15, 5½ l. Listy Tow. kredytowego ziem. 96·50, 4 prc. Listy Banku krajowego 97·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 96·50, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 100·60, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 99·30. 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 98·—. 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 94·50. Losy tureckie 114·50, Marki 117·05, Ruble 253·—

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 15. września 1902.

HOTEL GEORGE.

PP. H. Lubomirski z Rozwadowa, O. Weber ze Złoczowa, E. Stettma z Krakowa, J. Mars z Kijowa, F. Mysłowski z Zwiniacza, T. Dorak z Wetłyna, W. Niessner z Cełejowa, A. Koepner z Rzyczki, O. Horodyński z Łopatyna, A. Tremolires z Paryża.

Wystawy i Muzea.

Miejska Wystawa okazów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem po godziny 11 do 1.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal. w dnie powszednie 60 hal. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 40 hal., w niedzielę wolny.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 15. września 1902.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą K.	płacą h.	żądają K.	żądają h.
	walutą koron.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	536	—	550	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	340	—	360	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	565	—	575	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	109	70	—	—
„ „ „ $4^1/_2$% „ los. w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	95	80	96	50
„ kraj. $4^1/_2$% „ los. w 51 l.	101	20	101	90
„ „ 4% „ los. w 57 l.	97	—	97	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	96	50	97	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los. w $41^1/_2$ lat	96	70	—	—
4% los. w 56 lat	96	20	96	90
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	—	99	70
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	30	103	—
„ „ „ $4^1/_2$% (3 em.)	100	70	101	40
„ „ „ 4% (4 em.)	96	80	97	50
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kor.	97	—	97	70
Pożyczki kraj. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. „ z roku 1893	97	80	98	50
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	94	30	95	—
„ „ „ $4^1/_2$% „ 200 „	100	50	101	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	73	—	78	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	22	11	34
20 frankówka	19	—	19	20
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	50	254	50
100 marek niemieckich	116	90	117	40

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 13. września 1902.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	101.20	101.40
luty-sierpień	101.10	101 30
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	101.10	101.30
kwiecień-październik	101 10	101 30
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	189.—	192.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	152.25	153.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	186.25	188.25
„ „ 1864 po 100 zł.	251.—	254.—
„ „ 1864 po 50 zł.	251.—	254.—
Listy zast. domen państ. 120 zł. 5 pr.	302.75	303.75
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	121.40	121.60
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100 35	100.55
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.60	100.60
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.10	119.—
Kol. za 200 zł. mk. $5^3/_4$ pr. (ostemp. akcye)	509.—	513 —
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^1/_4$ pr.	128.—	129.—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.30	100.30
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99.50	100.50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	110.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 5 pr.	99.40	100.40
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99.40	100.40
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99.—	100.—
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.35	100.35
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.50	100.20
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	—.—	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	98.25	98.45
Węg. oblig. prop. za 100 zł. $4^1/_2$ pr.	86.40	87.40
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	162 —	164.20
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	205.75	207.75
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	205.—	207.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	98.—	—.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97 85	98.85
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	289.—	293.—
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107.—	108.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103 40	104.40
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	97.40	98.40
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99.—	99.60
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	94.50	95.50
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	—.—	—.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	115 40	116.40
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. $4^1/_2$ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	98.20	99.—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	265.50	267.50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	263.—	265.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104.35	105 35
„ „ „ „ los 4 pr.	97.50	97.75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110.—	110.70
„ „ „ „ los 50 lat $4^1/_2$ pr.	100.30	100.45
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	96.—	96.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	96.—	96 90
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.50	—.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96.—	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotne	101.—	102.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102.30	103 30
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. $4^1/_2$ pr.	100.70	101.70
Banku kr. losy $57^1/_2$ l. za 200 k. 4 pr.	96.50	97.50
Austro-węg. banku $40^1/_2$ lat los. 4 pr.	100.25	101.25
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100.25	101.25
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107.75	108.75
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	114.50	—.—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.55	102.55
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.—	101.90
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.—	101.90
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.—	101.90
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	92 50	93.—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.90	99 90
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł, 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	108.30	109.30
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.—	109.—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.25	99.25
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	19.25	20.25
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	428.—	432.—
Clary 40 zł. mk.	201.—	205.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	88.—	92.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	80.—	81 80
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	79.—	82 —
Palffy 40 zł. mk.	—.—	—.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	54.70	55 70
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	27.60	28.60
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	73.—	77.—
Salma 40 zł. mk.	250 —	252.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	82.—	85.—
St. Genois 40 zł. mk.	260.—	280.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. $4^1/_2$ pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	230.—	250.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo Austr. 240 kor.	278.75	279.75
Peszt. banku handl. 500 zł.	2598.—	2602.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	735.—	736.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	484.—	485.—
Galic. banku hipot. 200 zł.	538.—	539.—
„ „ dla hand. i przem. 200 zł.	334.—	344.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	426 50	427.50
„ Austro-węg. 1400 k.	1586.—	1596.—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	545.—	547.—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	248.50	249.—
Zivnosteńska banka 100 zł.	257 50	259.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	400.—	406.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	363.—	367.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5840.—	5860.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pier.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	568.50	570.—
„ wschod.-galic. lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	435 25	436.25
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	937.—	941.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	726.—	730.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	883.—	890.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	377.75	378.75
Praskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1518.—	1524.—
Schodnicy 500 kor.	1046 —	1056.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	390.—	394.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.—	117.20
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.60	239.80
Paryż za 100 franków	$95.07^1/_2$	95.20
Petersburg za 100 rubli $5^1/_2$ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.10	117 40
Włoskie banki	94 80	94.95
Francuskie banki	95.—	95.15
Szwajcarskie banki	95.—	95.15
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.35	11.39
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.05	19.08
20-markówka	23.41	23.49
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	$116.97^1/_2$	117 20
Włoskie banknoty za 100 lir	94 80	95.—
Rubla	$2.52^3/_4$	$2.53^3/_4$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1618/2 (5) (7758)

Na żądanie Chaskla Spierera, odbędzie się dnia 26. września 1902 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 w tut. budynku sądowym, licytacya realności whl. 1368 a. ks. gr. gm. kat. Serafińce wraz z przynależnościami, składającemi się z muru, nawozu, 4 śliw, zasiewu, kukurudzy, kartofli i fasoli.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 603 kor., przynależności zaś na 66 kor.

Najniższa cena wynosi 446 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Horodenka, dnia 31. sierpnia 1902.

L. cz. E. 515/2 (5) (7765)

Na żądanie Mojżesza Feiwla, odbędzie się dnia 30. września 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacya połowa realności lwh. 582 ks. gr. gm. kat. Sokołów.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 100 kor.

Najniższa cena wynosi 50 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sokołów, dnia 8. sierpnia 1902.

L. cz. E. VIII. 1671/2 (6) (7787)

Na żądanie Banku krajowego we Lwowie, odbędzie się dnia 7. października 1902 o godz. 11 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 3 ul. św. Jana 13, licytacya realności lk. 332 Dz. I. lwh. 317 w Krakowie, stanowiącej dom murowany dwupiętrowy wraz z przynależnościami, składającemi się z drzwi kutych, żaluzyi sklepowych, kluczy, osęk i przystawek drewnianych.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 80.000 kor., przynależności zaś na 337 kor. 10 hal.

Najniższa cena wynosi 40.168 kor. 55 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Kraków, dnia 27. sierpnia 1902.

L. cz. E. 353/2 (3) (7719)

Dnia 18. października 1902 godz. 10 rano, odbędzie się w tut. sądzie biuro 10, licytacya realności lwh. 29 ks. gr. gm. Kobyle

Wartość szacunkowa 250 kor.

Najniższa oferta 166 kor.

Warunki i inne dokumenta do przejrzenia w sądzie biuro 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

W Gwoździcu, dnia 21. sierpnia 1902.

L. cz. E. 2143/2 (6) (7653 3—3)

Dnia 14. października 1902 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 14, licytacya realności whl. 427 ks. gr. gm. Zamarstynów objętej, składającej się z parceli budowlanej 330 lk. 426 domu mieszkalnegu, stajni, wozowni, budki i parkanu.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną wraz z przynależnościami, na 5325 kor.

Najniższa cena wynosi 2662 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniënia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopnszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 18. sierpnia 1902.

L. cz. E. 1856/2 (4) (7615 3—3)

Dnia 10. października 1902 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w binrze Nr. 14, odbędzie się licytacya realności wyk. hip. l. 270 ks. gr. gm. kat. Kleparów objętej, wraz z przynależnościami

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną wraz z przynależnościami, na 16.873 kor. 73 hal.

Najniższa cena wynosi 11.248 kor. 15 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w kancelaryi Oddz. IV. tut. sądu.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 17. sierpnia 1902.

L. cz. E. 69/2 (9) (7737 1—3)

Na żądanie gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, zastąpionego przez Dyrekcyę we Lwowie, odbędzie się dnia 4. listopada 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13, licytacya majętności Rojatyn z Józefówką lwh. 67 w. p. wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków i inwentarza żywego i martwego w protokole z 10. i 11. czerwca 1902 l. cz. E. 69/2 (4) opisanych

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną wraz z przynależytościami na 535.414 kor, mianowicie grunta z bndynkami na 494.400 kor. a budynki po udzieleniu pożyczki wystawione i inwentarz żywy i martwy na 41.014 kor.

Najniż za cena wynosi 356.942 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby już być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy cywilny,
Oddział VII.

Lwów, dnia 30. sierpnia 1902.

L. cz. E. 1417/1 (5) (7757)

Zastanowienie postępowania licyt.cyjnego.

Wprowadzone na wniosek p. Nuchima Zobana postępowanie licytacyjne co do realności whl. 9 ks. gr. gm. Husiatyn zostało zastanowionem, wskutek czego termin licytacyjny na dzień 30. maja 1902 godzina 10 przed południem wyznaczony, nie odbędzie się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Husiatyn, dnia 23. maja 1902.

L. cz. E. II. 839/2 10) (7736)

Zastanowienie postępowania licytacyjnego.

Wprowadzone na wniosek c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego postępowanie licytacyjne co do realności pod lk. $1092^{3}/_{4}$ whl. 1105 II. Dz. ks. gr. miasta Lwowa objętej zostało zastanowionem wskutek czego termin licytacyjny na dzień 22. września 1902 godz. 10 przed południem wyznaczony, nie odbędzie się.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział II.

Lwów, dnia 1. września 1902.

L. cz. E. 176/2 (10) (7681)

Na żądanie Sachera Grobmanna kupca w Magierowie, odbędzie się dnia 21. października 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI., licytacya realności whl. 1249 ks. gr. gm. kat. Ruda magierowska objętej, a to celem zniesienia współwłasności tej realności.

Przynależności niema żadnych

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1126 kor.

Najniższa cena wynosi 750 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi Oddz. VI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Rawa, dnia 23. sierpnia 1902.

L. cz. E. 1970/2 (7) (7616)

Dnia 14. października 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, odbędzie się licytacya realności whl. 3 ks. gr. gminy kat. Rzęsna ruska objętej, Wasyla Gełeja w 2/5, Maryi Gełej w 1/5 i Pawła Gełeja w 2/5 częściach własnej, wraz z przynależnościami,

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1981 kor., przynależności zaś na 25 kor., łącznie tedy na 2006 kor.

Najniższa cena wynosi 2006 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w kancelaryi Oddziału IV. tut. sądu.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 14. sierpnia 1902.

L. cz. E. 361/2 (6) (7610)

Na żądanie Iwana Mysaka z Przewłoczny, odbędzie się dnia 5. listopada 1902 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya połowy ciała hip. whl. 235 ks. gr. gminy Bołożynów i połowy ciała hip. whl. 173 ks. gr. gm. Przewłoczna, Kiryły Czapli własnej.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na ad ad 1) 220 kor., ad 2) 50 kor., zatem więc razem 270 kor.

Najniższa cena wynosi 180 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Olesko, dnia 25. sierpnia 1902.

L. cz. E. 371/2 (5) (7789)

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 8. października 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 46, licytacya realności whl. 1216 ks. gr. gm. kat. Złoczów objętej z pbud. lk. 66/1 wraz z pobudowanym na niej domem piątrowym się składającej w rynku położonej.

Przynależności niema.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 16.100 kor.

Najniższa cena wynosi 8050 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Złoczów, 11. sierpnia 1902.

L cz. E. XIV. 1491/2 (6) (7785)

Na żądanie Związku bankowego w Krakowie, zastąpionego przez adw. dra Fischlowitza, odbędzie się dnia 7. października 1902 o godz. 10 przed połuśniem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Oddziału sądowego XIV. ul. św. Jana l. 13 I. piętro, licytacya kamienicy dwupiętrowej z oficyną przy ul. Zwierzynieckiej l. or. 23 realności pod lkons. 89 Dz. III. lwh. 2016 parc. lkat. 1617/2, 1879/2 i 1919/3 wraz z przynależnościami, składającemi się z 5 żaluzyi, 6 drzwi, wózka na śmiecie z paką, 4 chodników szpagatowych, 52 prętów mosiężnych i tablicy lokatorów.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 71.799 kor. 24 hal., przynależności zaś 308 hal.

Najniższa cena wynosi 36.098 kor. 62 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. Oddz. sąd. XIV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIV.

Kraków, dnia 31. lipca 1902.

L. cz. cz. E. 947/2 (6) (7727)

Na żądanie Maryanny Szyra, zastąpionej przez adw. dra Orlińskiego w Radomyślu, odbędzie się dnia 15. października 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya realności lwh. 68 ks. gr. gminy kat. Kistków objętej, składającej się z pola ornego w obszarze 60 ar. 85 m.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 608 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 405 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Radomyśl, dnia 5. września 1902.

L. cz. E. 1429/2 (5) (7733 1—3)

Dnia 21. października 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym. w biurze Nr. 14 we Lwowie, odbędzie się licytacya realności whl. 83 ks. gr. gm. Zboiska objętej składającej się z parc. bud. 179 i gruntowych 642, 746, 747, 749, 752, 754, 755/2, 755/1, 786, 757, 759, 760, 791, 798 wra z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego, młyna, wozowni, szopy, spichlerza, wychodku, stodoły, szopy, stajni, piwnicy, studni i psiej budy.

Nieruchomości ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 82.082 kor. 41 hal., a to młyn i mieszkanie na 50.995 kor., zaś grunta z przynależnościami na 31.087 kor. 41 hal.

Najniższa cena wynosi 45.922 kor. 44 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 18. sierpnia 1902.

L. cz. E 2170/2 (6) (7747)

Dnia 6. października 1902 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 18, licytacya a) połowy ciała hip. lw. 484 kgr. Dzieduszyce wielkie, b) połowy ciała hip. lw. 110 kgr. tej gminy, c) połowy ciała hip. lw. 111 kgr. tej gminy, d) całego ciała hip. lw. 109 kgr. tej gminy.

Wartość szacunkowa wynosi ad a) 75 kor., ad b) 100 kor, ad c) 25 kor., ad d) 616 kor.

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 50 kor., ad b) 67 kor., ad c) 17 kor., ad d) 410 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomosci nie mogłyby już być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 20. sierpnia 1902.

L. cz. E. 487/2 (6) (7725)

Dnia 9. października 1902 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. III. sądu tutejszego, licytacya realności whl. 853 i połowy realności whl. 854 księgi gr. Gniewczyna Jakóba Maja własnych.

Realność whl. 853 tej księgi oceniono na kwotę 3300 kor., zaś połowę realności whl. 854 tejże księgi oceniono na 2900 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi odnośnie do realności whl. 853 ks. gr. Gniewczyna 2200 kor., odnośnie do połowy realności whl. 854 tej księgi 1934 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. III.

Przeworsk, 28. sierpnia 1902.

L. cz. E. 2017/2 (8) (7732 1—3)

Dnia 31. października 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 we Lwowie odbędzie się licytacya realności pod lk. 194 w Krzywczycach whl. 218 ks. gr. gm. Krzywczyce obj. Mojżesza Lifschütza własnej, składającej się z parceli bud. 194 i jednopiątrowego domu czynszowego wraz z przynależnościami, składającemi z bramy, rynny, kluczów, rolet i okien zimowych.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 20.000 kor., przynależności zaś na 144 kor.

Najniższa cena wynosi 10.072 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 22. sierpnia 1902.

L. cz. E. 168/1 (47) (7782)

Na żądanie Abrahama Brilla kupca we Lwowie przy ul. Zimorowicza l. 5, zastąpionego przez adw. dra Brilla w Chodorowie, odbędzie się dnia 13. października 1902 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 20 w Brzeżanach, licytacya a) majętności Aleksandrówka w Strzeliskach nowych lwb. 4 ks. gr. dla większej posiadłości prowadzonej przy tut. sądzie i b) majętności Aleksandrówka w Strzeliskach starych lwb. 3 ks. gr. dla większej posiadłości prowadzonej przy tut. sądzie wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego, tudzież zapasów słomy i siana.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: majętności Aleksandrówka w Strzeliskach nowych lwb. 4 na 35.861 kor. 93 hal., przynależności zaś jej na 930 kor., b) majętność Aleksandrówka w Strzeliskach starych wyk. hip. 3 obj. na 109.463 kor. 81 hal., zaś wartość przynależności na 1200 kor.

Najniższa cena wynosi co do majętności Aleksandrówka w Strzeliskach nowych lwb. 4 kwotę 24.527 kor., 96 hal., co do majętności Aleksandrówka w Strzeliskach stary h lwb. 3 kwotę 73.775 kor. 88 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 20.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Brzeżany, dnia 18. sierpnia 1902.

Upadłości.

L. cz. S. 2/2 (16) (7708)

OGŁOSZENIE.

W konkursie Ozyasza Mayera ustanawia się w miejsce c. k. radcy Kielanowskiego c. k. radcę Adolfa Zennegga komisarzem konkursowym. Do wyboru zastępcy zawiadowcy i wydziału wierzycieli oraz celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 10. października 1902, wyznacza się audyencyę na dzień 15. października 1902 o godz 11 przed południem w c. k. sądzie obwodowym w Samborze w biurze V., na który ogół wierzycieli z tym dodatkiem się wzywa, iż na wypadek niestawienia się wierzycieli sąd z urzędu zamianuje zastępcę zawiadowcy i członków wydziału wierzycieli na propozycyę komisarza konkursowego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 23. sierpnia 1902.

L. cz. S. 6/1 (84) (7742)

OGŁOSZENIE.

Uchwałą tego sądu z dnia 20. sierpnia 1901 l. cz. S. 6/1 (3) otworzony konkurs do majątku Eugeniusza Gralewskiego kupca za rejestrowanego pod firmą „Jan Gralewski" handel win w Krakowie uznaje się po myśli §. 189 ord. konk. za ukończony.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 4. września 1902.

Konkursa.

L. 12202/1902. (7620 3—3)

KONKURS

Na podstawie uchwały Rady miasta Tarnopola rozpisuje się konkurs na posadę asystenta biura technicznego miejskiego, któryby pełnił także obowiązki oświetlenia kontrolora elektrycznego, jako fachowy elektrotechnik.

Wnosić podania należy do Prezydyum Magistratu najdalej do dnia 15. października b. r., zaopatrzone następującymi dowodami.

1) Nieprzekroczenie 40 lat wieku.

2) Obywatelstwo państwa austryackiego.

3) Poświadczenie prowadzenia się moralnego.

4) Studya politechniczne, albo ukończona szkoła przemysłowa.

5) Ukończony kurs elektro-mechaniczny.

6) Dotychczasowe praktyczne zajęcie.

Do posady tej są przywiązane następujące pobory:

a) płaca roczna 1200 kor.

b) dodatek aktywalny rocznie 240 koron.

c) dodatek za prowadzenie kontroli oświetlenia elektrycznego, wraz z dodatkiem na fiakra rocznie 800 koron.

Po roku prowizorycznej odpowiedniej służby może nastąpić stabilizowanie na tej posadzie, ewentualnie podwyższenie płacy.

W Tarnopolu, 6. września 1902.

Burmistrz.

L. 2746/2 (7658 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Zwierzchność gminna miasta Andrychowa ogłasza, że w bieżącym roku szkolnym nadane będzie z fundacyi ś. p. Józefa Koświtzky'ego jedno w półrocznych ratach z dołu płatne stypendyum w rocznej kwocie 822 kor. 80 hal przeznaczone dla młodzieży kształcącej się w publicznych szkołach średnich, na technice, lub w uniwersytecie.

Kandydat ma wykazać:

1) że ukończył szkołę ludową w Andrychowie i że jest synem mieszkańca Andrychowa, Raczyc lub Targanic — pochodzenie nieślubne nie stanowi przeszkody,

2) ma złożyć dowody potrzeby wsparcia (świadectwo ubóstwa),

3) ma uczęszczać jako uczeń zwyczajny do powyż wymienionych zakładów naukowych,

4) ma się wykazać świadectwem z ostatniego roku szkolnego, że robi celujące postępy w naukach, odznacza się pilnością i obyczajnością.

Ubiegający się o to stypendyum mają wnieść podania za pośrednictwem swojej przełożonej Władzy szkolnej do Zwierzchności gminnej miasta Andrychowa a będący w jednorocznej służbie wojskowej wnieść mają podania wprost do Zwierzchności gminnej miasta Andrychowa i dołączyć do podania oprócz powołanych dokumentów — także paszport wojskowy.

Termin do wnoszenia podań trwa dni 30 — licząc od dnia umieszczenia konkursu w gazecie.

Andrychów, dnia 5. września 1902.

L. 3079. (7701)

KONKURS.

Przy c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn w Stanisławowie jest do obsadzenia posada dozorcy więzień IV. klasy płac połączona z roczną płacą 800 kor., dodatkiem aktywalnym 200 kor., ubraniem służbowem i dzienną porcyą chleba o 840 gramach.

Posada ta zastrzeżoną jest w myśl ust. z dnia 19. kwietnia 1872 Dz. u. u. Nr. 60 dla wysłużonych podoficerów, którzy posiadają certyfikat uprawniający do ubiegania się o posady rządowe i tylko w braku takich, dopiero innym kompetentom nadana być może.

Kompetenci stanu wolnego będą mieli pierwszeństwo, gdyż żonaci ze względów służbowych dopiero za zezwoleniem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości posadę powyższą otrzymać by mogli.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść własnoręcznie pisane należycie ostemplowane i w myśl §. 2, przepisu służbowego dla straży więziennej udokumentowanie podania przez swoją przełożoną władzę do Dyrekcyi c. k. Zakładu karnego dla mężczyzn w Stanisławowie najpóźniej do dnia 18. października 1902 przyczem się nadmienia, iż petent nie może być z pokrewnionym ze żadnym członkiem personalu tutejszego c. k. Zakładu karnego.

Ubiegający się, którzy nie pozostają w czynnej służbie wojskowej winni wykazać się świadectwem lekarskiem potwierdzonem przez c. k. lekarza powiatowego lub zakładu karnego że są zdolni do służby karno zakładowej. Najpóźniej w przeciągu jednego roku winien jest petent w razie uzyskania pomienionej posady złożyć z dobrym wynikiem egzamin z przepisów służbowych. Od składania egzaminu powyższego uwolnieni są ci podoficerowie, którzy na podstawie certyfikatu wojskowego otrzymają tę posadę.

C. k. Dyrekcya Zakładu karnego.

Stanisławów, dnia 12. września 1902.

L. 1412 (7774)

KONKURS.

Celem obsadzenia Lekarza okręgowego z siedzibą w Starejsoli w powiecie Starosamborskim rozpisuje się niniejszem konkurs stosownie do postanowień §. 8. z dnia 2. lutego 1891 Nr. 17. dz. ust. kraj. i rozporządzeniem do tejże ustawy pod Nr. 82 dz. ust kraj. z roku 1891 ogłoszonego.

Okręg Starosolski obejmuje 22 gmin z ludnością 19.963 dusz na obszarze 220 kilometrów².

Kompetujący o tę posadę wykazać się mają:

1. Obywatelstwem austryackiem.
2. Dyplomem doktora medycyny.
3. Świadectwem moralności.
4. Świadectwem zdrowia.
5. Znajomością języków krajowych.
6. Praktyką dwuletnią w zawodzie lekarskim.

Posada nadaną zostanie z dniem 15. października 1902 prowizorycznie na rok jeden, zaś po upływie tego czasu orzeczonem będzie czy posada będzie stale nadaną.

Lekarz okręgowy obowiązany jest utrzymywać aptekę domową.

Do posady przywiązany jest roczna płaca 1200 koron w ratach miesięcznych z góry a nawet tytułem zwrotu kosztów na podróże służbowe roczny dodatek 800 koron płatny w ratach kwartalnych z góry.

Podania wnosić należy do tutejszego Wydziału powiatowego najpóźniej do 6. października 1902.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Stary Sambor, 13. września 1902.

Prezes: Wiaryczyński.

L. 92.615/II. (7740 1—3)

KONKURS.

Na posadę ekspedyentów przy c. k. urzędach pocztowych:

a) w Kozach (III. kl. 3 st.) z ryczałtu na służącego 798 kor.,

b) w Bobrku ob. Oświęcima (III. kl. 3 st.) z ryczałtem na służącego 665 kor.,

c) w Hujczu (III. kl. 4 st.) z ryczałtem na służącego 378 kor. i ewentualnie wynagrodzeniem 1200 kor. za codzienną jednorazową jazdę posłańczą do Rawy ruskiej i z powrotem,

d) w Olszanach (III. kl. 5 st.) z ryczałtem na służącego 140 kor.,

e) w Laszkach ob. Bobrówki (III. kl. 6 st.) z ryczałtem na służącego 504 kor.

Podania należy wnieść najnóżniej do 26. września b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 10. września 1902.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 157/2 (2) (7741)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa orzekł, że zamieszczone w Nrze 248 czasopisma „Naprzód" z dnia 11. września 1902 artykuł pod tytułem: I.) „Energia" wraz z dalszymi dwoma wyrazami, a przeto sam napis oraz cały ten artykuł stona 3, łam 1, zawiera znamiona występku z art. IV. ustawy z 17. grudnia 1862 Nr 8/63 Dz. p. p., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C k. Sąd krajowy jako prasowy.

Kraków, dnia 13. września 1902.

Kuratele.

L. cz IV. 1271/93 141/XVIII. (7521 2—3)

C. k. Sąd powiatowy S. I. we Lwowie podaje do wiadomości, iż zawieszoną z powodu marnotrawstwa kuratelę nad hr. Jerzym Wandalin Mniszech zniesioną została.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVIII.

Lwów, dnia 5. września 1902.

L. cz. P. 129/2 (4) (7531 2—3)

Maryę Dototko ze starych Bohorodczan uznano umysłowo chorą, kuratorem jej ustanowiono Iwana Rizaka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bohorodczany, dnia 20. sierpnia 1902.

L. cz. L. 11/00 (5) (7538 2—3)

Franciszek Laskowski z Helenkowa został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Wincentego Churstyka z Helenkowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kozowa, dnia 22. września 1900.

L. cz. P. 124/1 (6) (7539 2—3)

Kuratorem marnotrawnego Zacharka Surmaczewskiego ustanowiono w miejsce byłego kuratora Łukasza Hołubiaka Dmytra Doskocza z Horożanki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Podhajce, dnia 7. sierpnia 1902.

L. cz. L. 4/2 (5) (7562 2—3)

Naścia Marków z Dmytrowa uznana umysłowo chorą, kuratorem Roman Marków z Dmytrowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Radziechów, 30. maja 1902.

L. cz. L. 5/2 (4) (7563 2—3)

Filip Prystański z Pawłowa uznany za umysłowo chorego, kuratorem Jan Golański z Pawłowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 30. maja 1902.

L. cz. P. 302/2 (5) (7585 2—3)

Obwieszczenie.

Marya Sarakun z Ostryni uznana za marnotrawną, kuratorem ustanowiono Jurka Sarakuna z Ostryni.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tłumacz, 1. lipca 1902.

L. cz. L. 6/2 (8) (7564 2—3)

Mikołaja Wołoszyna, gospodarza z Krzywego uznano marnotrawcą ustanawiając kuratorem Michała Szawaluka, gospodarza z Krzywego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Radziechów, dnia 12. lipca 1902.

L. cz. IV. 8/95 (9) (7636 2—3)

Jadwigę Cymbalista, wdowę po Stanisławie z Żelechowa małego uznano umysłowo chorą, kuratorem dla niej ustanowiono Adama Kozowa z Zelechowa małego.

C. k. Sąd powiatowy.

Kamionka str., dnia 14. sierpnia 1902.

L. cz. A. 9/99 (5) (7638 2—3)

Józef Pałka z Banskiej oddany został pod kuratelę z powodu niedołęstwa umysłowego.

Kuratorem jego ustanowiony został Wojciech Cieśla z Banskiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Targ, dnia 10. kwietnia 1902.

L. cz. L. 10/2 (2) (7635 2—3)

Antonina Mazur, córka Ignacego z Rozembarku uznaną została za głupkowatą, kuratorem tejże ustanowiony został Ignacy Mazur z Rozembarku

C. k Sąd powiatowy, Oddział I.

Biecz, dnia 23. maja 1902.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. T. 11/2 (1) (7593 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie wzywa posiadacza książeczki wkładkowej Banku związkowego w Rzeszowie Nr 246 na kwotę 540 kor. opiewającej na imię i nazwisko Matli Meth wystawionej aby takową w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w tutejszym sądzie złożył, lubprawa swe do takowej wykazał, gdyż po bezskutecznym upływie terminu wyżej wspomniana książeczka wkładkowa na ponowne żądanie podającej za nieważną i mocy pewnej pozbawioną uznaną zostanie.

Rzeszów, dnia 12. sierpnia 1902.

L. cz. A. 135/2 (3) (7606 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie zawiadamia, że dnia 4. marca 1902 zmarł w Kołonicach Seimoel Lokspeiser bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy osobom jakim prawa do pozostałego spadku przysługują przeto wzywa się wszystkich mających jakiekolwiek prawa do objęcia spadku, aby w ciągu roku prawa te swe do sądu zgłosili i oświadczenie do spadku wnieśli, gdyż w przeciwnym razie spadek — dla którego kuratorem ustanowionym został Leib Lokspeiser — jako bezdziedziczny Skarbowi Państwa wydanym będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Baligrod, dnia 30. czerwca 1902.

L. Prez. 1604 18 P./2 (7660 2—3)

Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego mianował dla IV. zwycz. dnia 24. listopada 1902 rozpocząć się mającej kadencyi posiedzeń sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Sanoku Prezydenta tegoż sądu Kajetana Chylińskiego przewodniczącym, z zastępcami jego radców sądu krajowego Ferdynanda Tomka, Joachima Tomaszewskiego, Józefa Paszkiewicza i Piotra Janickiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Sanok, dnia 7. września 1902.

L. cz. T. 35/2 (1) (7659 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie wzywa każdego ktoby w posiadaniu kwitu depozytowego przez c. i k. magazyn wojskowy łóżek w Krakowie z powodu złożenia przez Leopolda Epsteina tytułem kaucyi winkulowanego dnia 1. sierpnia 1901 zapisu długu państwa (vinculirte Staatsschuldverschreibung) Nr 200.692 na 200 złr. a. w. czyli 400 kor. opiewającego — na imię Leopolda Epsteina wystawionego temuż rzekomo zaginionego — znajdował się, aby takowy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej tem pewniej w ciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni sądowi przedłożył, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu powyższy kwit depozytowy na ponowne żądanie za umorzony uznany zostanie.

Kraków, dnia 29. sierpnia 1902.

L. cz. A 135/1 (7) (7677 2 3)

C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie podaje do wiadomości, że Małka z Weitzów Ball zmarła dnia 14. maja 1891 w Nadwórnie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy niewiadomem jest czy i komu przysługują jakie prawa do tego spadku ustanawia się kuratora spadku w osobie dra Freya adw. w Nadwórnie wzywa się wszystkich prawa roszczących by do roku takowe zgłosili i tytuł swój dziedziczenia wykazali gdyż po upływie tego czasu wydano by dziedzictwo nieobjęte jako dobro bezdziedziczne c. k. Skarbowi Państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Nadwórna, dnia 8. sierpnia 1902.

L 110.276

OBWIESZCZENIE

c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 12. września 1902 L. 38.309, tyczące się weterynarsko-policyjnych zarządzeń pod względem **przywozu świń** z Węgier do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Z powodu zawleczenia pomoru do tutejszego obszaru, zakazuje c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych przywozu świń z powiatów sądowych Hatvan, Pétervásár (komitat Heves) na Węgrzech do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Co się podaje do powszechnej wiadomości odnośnie do rozporządzenia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 27. i 28. sierpnia, jakoteż z 3. września 1902 L. 36.059, 36.062 i 37.059, ogłoszonych tutejszemi obwieszczeniami z 29. sierpnia, 1. i 4. września 1902 L. 103.300, 104.647 i 106.480 („Gazeta Lwowska“ z dnia 2., 3. i 7. września 1902 Nr. 201, 202 i 206).

Powyższe zarządzenia wchodzą natychmiast w wykonanie.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 13. września 1902.

L. 650 (7777 1—3)

Obwieszczenie.

C. k. Izba Notaryalna w Krakowie, zawiadamia strony interesowane, roszczące sobie pretensye do kaucyi urzędowej byłego Notaryusza ś. p. Antoniego Kurlaty, przedtem w Jordanowie, następnie w Brzesku urzędującego, oraz do. jego sądownie ustanowionych zastępców, aby te pretensye z czasu jego urzędowania, w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego zamieszczenia niniejszego obwieszczenia w urzędowej Gazecie Lwowskiej licząc, tem pewniej do Izby Notaryalnej zgłosili, ile że po bezskutecznem upłynięciu terminu tego, kaucya urzędowa dewinkulowaną i bez względu na ich pretensye jakiekolwiekbądź, prawnemu właścicielowi wydaną będzie.

Kraków, dnia 18. sierpnia 1902.

L. cz. Cg. I 306/2 (1) (77451 —3)

Przeciw Tymoteuszowi Podoskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez c k. Skarb Państwa pozew o uznanie i hipoteczny wpis prawa własności.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na 15. września 1902 o godz. 10 przed południem biuro Nr 27.

Celem strzeżenia praw pozwanego Tymoteusza Podoskiego, ustanawia się p. dra Lorscha, adw. w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Tymoteusza Podoskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Stanisławów, dnia 24. sierpnia 1902.

L cz. C. 214/2 (1) (7768)

W sprawie Zofii 1o Kutyła 2o Bryk jako matki i opiekunki nieletniej córki Julianny Kutyła przeciw Walentemu i Rozalii Golcom o własność parcel 1566, 1567, 1568 gm. Zdziary wyznacza się termin na 16. września 1902 o godz. 9 rano.

Dla niewiadomego z miejsca pobytu Walentego Golca, ustanawia się kuratorem Walentego Słomianego w Zdziarach, który będzie strzegł praw kuranda aż do zgłoszenia się tegoż.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ulanów, dnia 3 września 1902.

L. cz. C. II. 242/2 (1) (7756)

Przeciw Tadeuszowi Halczakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Filipa Barnę pozew o 300 kor. z pn

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 18. września 1902 o godz. 9 rano

Celem strzeżenia praw pozwanego Tadeusza Halczaka, ustanawia się p. dra Wolniewicza, adw. w Gorlicach kuratorem.

. Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Gorlice, dnia 10. września 1902.

Doniesienia prywatne.

Otwarto
w Pasażu Mikolascha
od ulicy Krętej

Najnowszy francuski

Chromo-Fotoskop

= Świat i życie w barwnych = obrazach plastycznych. = Widoki natury = podróże = Stolice świata = Wyprawy naukowe = Wypadki historyczne = Obrazy z postępu cywilizacyi = Sztuka i nauka = itd. itd.

= Zmiana obrazów co tygodnia =

Od 7. września

Kolej St. Gotthard w Szwajcaryi

Wstęp 10 ct.

Otwarte od 10-tej rano do 10-tej wieczór.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

C. k. sąd powiatowy w Gródku przyjmie od 1. października rutynowanego dyetaryusza.

Do serc litościwych udaje się matka z 5-em dzieci pozostająca w opłakanym położeniu. — **Mulikowa**, Łyczakowska 48.

Panowie studenci szkół średnich znajdą dobre umieszczenie przy ulicy Dominikańskiej l. 7, numer drzwi 10.

Najtaniej karty wizytowe, zaproszenia ślubne wykonuje w grawurze **litografia stauropigiańska** l. 9, wizytówki już od 1 zł. i wyżej.

Świeży miód deserowy kuracyjny, własna pasieka, 5 klgr. 6 kor. 60 hal. franko. Odbiorcy bardzo zadowoleni. **Korzeniewicz, em. naucz. Iwanczany pl.**

C. k. Sąd powiatowy w Radłowie przyjmie zaraz pisarza pomocniczego na kilka tygodni za dziennem wynagrodzeniem 2 kor. 20 hal.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Radłów, 12. września 1902.

Kursy konwersacyjnej nauki języków obcych. Przygotowanie do egzaminów: froeblowskiego, robót i 9 klasy rozpoczną się 9. września. Wpisy 1. września.
Marya Bielska, Lwów, ul. Pańska 5.

Pierwszorzędne Biuro Nauczycielskie J. Jahołkowskiej rozporządza doskonałemi posadami dla wyższych nauczycielek od 500—1000 guldenów, dla średnio uzdolnionych 300—500 gul. **Warszawa, Marszałkowska 118.**

Słabość męska

skutki szczególniej tajnych grzechów młodości oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewnie i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka ilustrowana

Dr. Retau'a

Ochrona własna

Cena wydania polskiego zł. 1 — Cena wydania niemieckiego zł. 2.
Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracyi w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męską odzyska. Za nadesłaniem franco należytości, otrzyma się książkę w kopercie franco przez magazyn R. F. Bierey w Lipsku. (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34, w Niemczech.

Losy na spłaty miesięczne
z prawem do wygranych po złożeniu pierwszej raty poleca dom bankowy

Schütz i Chajes
we Lwowie, pl. Maryacki 7.

Kupno i sprzedaż efektów, losów i monet. Wypłata kuponów. Bezpłatna rewizya losów i efektów.

Kalendarzyk wysyła się bezpłatnie.

Solidni zastępcy poszukiwani są
dla wprowadzenia wynalazku w branży oświetlenia, patentowanego i premjowanego najwyższemi nagrodami, nieodzownego w każdem gospodarstwie, na bardzo korzystnych warunkach. Oferty pod J. P. 7984 przyjmuje **Rudolf Mosse Berlin S. W.**

Losy na spłaty miesięcznie
z prawem do wygranych po złożeniu pierwszej raty **Dom bankowy**

Rohatyn i Ulam
we Lwowie, ul. Sykstuska 8.

Kupno i sprzedaż wszelkich efektów i monet, wypłata kuponów. Bezpłatne informacye bankowe i rewizya losów.
Zlecenia z prowincyi uskuteczna się odwrotną pocztą nie licząc żadnej prowizyi.

Najpiękniejsze winogrona

deserowe i kuracyjne w kosz. 5 kg.	K 4·—
Brzoskwinie w kosz. 5 kg. . . .	K 3·—
Jabłka, gruszki lub śliwki w kosz 5 kg.	K 2·80
Rajskie jabłka lub papryka zielona w strączkach w kosz. 5 kg. . .	K 3·—
Melon cukrowy 2 lub 3 sztuki za kosz 5 kg.	K 2·60

dostarcza opłacone za zaliczką

Ant. Jos. Stenadl
w Fehértemplom
Węgry.

Sprzedajemy następujące książki jak długo zapas starczy po cenach **znacznie zniżonych.**
Laskowski, **Zużyty,** kartki z życia, dawniej 4 kor., cena 1 kor.
Junosza Klemens, **Wnuczek,** i inne nowele i obrazki, dawniej 3 kor., cena 1 kor.
Ariel, **Ułudy,** powieść współczesna, dawniej 4 kor. cena 1 kor.
Miecznik, **Owanes Ohana,** powieść, dawniej 4 kor., cena 1 kor.
Wszystkie powyższe książki razem, zamiast **15 kor.** wysłane zostaną za nadesłaniem **3 kor. 50 hal.** przekazem pocztowym.

Ekspedycya Tygodnika Mód i Powieści, Lwów, Pasaż Hausmana.

Kuryer Kolejowy

zawiera:

Najdokładniejszy rozkład jazdy dla Galicyi i Bukowiny.

Wszelkie połączenia z zagranicą i do miejsc kąpielowych.

Ceny biletów jazdy.

Mapę sytuacyjną.

Dział informacyjny etc. etc.

Do nabycia we wszystkich księgarniach, biurach dzienników, trafikach.

= Cena 12 ct. =

„Przedostatni tydzień“
Ciągnienie nieodwołalnie 25. września 1902

Główna wygrana 30.000 K.
Losy wystawy Ołomunieckiej po 1 koronie

polecają:
M. Jonasz, Kitz i Stoff, Kormann i Feigenbaum, Samuely i Landau, Victor Chajes i Spka, Jakób Strok, August Schellenberg i Syn, Sokal i Lielien, M. Klarfeld we Lwowie.

Wygraną wypłaci kantor w którym los kupiony został, po odtrąceniu 10%.

L. 8(85 ex 1902 (7735)

Ogłoszenie.

Podpisana c. k. Dyrekcya przeprowadzi na dniu 14. października 1902 publiczną licytacyę na sprzedaż drzewa jodłowego i świerkowego klocowego w latach 1903 i 1904 na tartaku skarbowym w Mikuliczynie potrzeć się mającego.

Bliższych wiadomości udzielą c. k. Zarząd lasów i dóbr skarbowych w Mikuliczynie, tudzież Ekonomat c. k. Dyrekcyi lasów Oddz. II. we Lwowie.

C. k. Dyrekcya lasów i dóbr skarbowych, Oddział II.
Lwów, dnia 9. września 1902.

Na wszystkie
bez wyjątku pisma codzienne miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, tygodniki, illustracye artystyczne, pisma humorystyczne, mody, żurnale, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę, po cenach redakcyjnych

Ajencya dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego
Lwów, pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Poszukuje się w celu zakupna

Książek i Bibliotek
głównie niemieckich.

Leksykony	Książki stare
Powieści Freitaga, Auerbacha, ..., Ebersa i innych.	15-go stulecia z drzeworytami
Dzieła o sztuce głównie Muthera, Historya sztuki, Leksykon Naglera i Monografie	Dzieła naukowe każdego rodzaju
Kompendya krytyczne, technologiczne i inne	Dzieła o architekturze nowsze
	Dzieła prawnicze
Dzieła techniczne i filozoficzne	Dzieła dotyczące geologii

Archiwa familijne, manuskrypty, publikacye austr. Akademii nauk jakoteż wszelkie czasopisma naukowe.

Ofiarowuje **najwyższe ceny** bez względu na **wysokość sumy** zakupionych książek. **Wypłata i odbiór książek** natychmiast. Uprasza się zamówienia z podaniem **rodzaju książek** jakoteż pory w którejby takowe obejrzeć można **w języku niemieckim** pod adresem:

IGNAZ SZAB
we Lwowie Grand Hotel.

Zgłoszenia tylko pisemne.

MELOMAN

miesięcznik muzyczno-nutowy
poświęcony nowościom muzycznym swojskich i zagranicznych kompozytorów

„Meloman“ rozpowszechnia tylko wyborowe nowości muzyczne, transkrypcye operowe, kompozycye salonowe, utwory na 4 ręce, do śpiewu, na skrzypce oraz tańce.

Utwory rozmaitego stopnia trudności, opalcowane, nadające się do zastosowania w celach pedagogicznych i do gry salonowej. Daje rocznie około 200 stronnic nut dużego formatu. Na treść numeru składa się 4 — 5 utworów na fortepian i jeden do śpiewu lub na skrzypce. Każdy utwor drukuje się w oddzielnej okładce.

Niezależnie od utworów swojskich, Redakcya, w miarę ukazywania się wartościowych nowości zagranicznych, podaje takowe niezwłocznie; tym sposobem wydawnictwo to stanowić będzie: **bibliotekę wyborowych utworów muzycznych**, umiejętnie wybranych i dostępnych pod względem trudności dla najszerszego ogółu, interesującego się dobrą muzyką.

Cena prenumeraty: we Lwowie i na prowincyi z przesyłką pocztową: kwartalnie 2 zł. (4 kor.), półrocznie 4 zł. (8 kor.), rocznie 8 zł. (16 kor.).

Ekspedycya „Melomana“ dla Galicyi:
Sokołowskiego biuro dzienników we Lwowie Pasaż Hausmana 9.
Komplata z roku zeszłego nabywać można o ile zapas starczy po cenie 8 zł. (16 kor.)

Prospekta wysyła gratis i franco, Ekspedycya „MELOMANA“ Lwów, Pasaż Hausmana Nr. 9. — Prenumeratę przyjmują także wszystkie księgarnie.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.